

PB

1989

6

Czerwiec

**PORADNIK
BIBLIOTEKARZA**



MIESIĘCZNIK STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH

- O problemach społecznego inspektora pracy
- Zestawienie bibliograficzne konspektów lekcji bibliotecznych
- Stefan Themerson -
-zestawienie bibliograficzne

TREŚĆ

Marian Filikowski	3	WSPÓŁPRACA SPRZYJAJĄCA DYDAKTYCE BIBLIOTECZNEJ W OŚWIACIE
Zofia Sokół	6	NAUCZYCIEL-BIBLIOTEKARZ W ŚWIETLE BADAŃ
Henryk Jakubiec	9	Z PROBLEMÓW ZAKŁADOWEGO SPOŁECZNEGO INSPEKTORA PRACY
Jan Burakowski	11	POCZĄTKI NIEKONIECZNIE MUSZĄ BYĆ TRUDNE
Maria Andres	13	OSIPOWI MANDELSZTAMOWI IN MEMORIAM
Barbara Góra	14	MAŁY LEKSYKON POLSKICH CZASOPISM BIBLIOTEKARSKICH. Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej, Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny MBP w Krakowie, Libri Gedanenses rocznik Biblioteki Gdańskiej PAN
Jadwiga Andrzejewska	17	PRZYPOSOBIENIE CZYTELNICZE I INFORMACYJNE W SZKOLE PODSTAWOWEJ. Zestawienie bibliograficzne konspektów lekcji bibliotecznych
Anna Iwicka-Okońska	21	RODZAJE DOKUMENTÓW GROMADZONYCH W BIBLIOTECE. Lekcja biblioteczna
Beata Dorosz	23	STEFAN THEMERSON 1910—1988. Zestawienie bibliograficzne
Andrzej Kempa	26	ZAPISKI BIBLIOFILA Z KSIĄŻEK I Z ŻYCIA WYJĘTE. Z miłości do ksiąg. Przed 200 rocznicą śmierci Beniamina Franklina
Elżbieta Widerszalowa	29	Z ZAŁOBNEJ KARTY. Józefa Kornecka

Nakładem — Wydawnictwa „Czasopisma Wojskowe”, ul. Grzybowska 77
00-844 Warszawa tel. 20-42-85.

REDAKTOR NACZELNY: Władysława Wasilewska. **KOLEGIUM DORADCZE:**
Małgorzata Broll, Jan Burakowski, Jadwiga Chłopecka, Marcin Drzewiecki,
Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska, Józef Lewicki (przewodniczący),
Danuta Przemieniecka.

REDAKTOR TECHNICZNY: Elżbieta Matusiak

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
Adres redakcji i administracji: 00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-08-47
Cena zł 220,—. **Prenumerata** kwartalna 660,— zł. **Podpisano do druku i druk**
ukończono w sierpniu 1989 r. **Nakład** 23.341 egz. **Ark. druk.** 2.00, **ark. wyd.** 3.00.
Papier ilustr. V kl., 70 g.



PORADNIK BIBLIOTEKARZA

UKAZUJE SIĘ OD ROKU 1949

Czerwiec 1989

Współpraca sprzyjając dydaktyce bibliotecznej w oświacie

MARIAN FILIPKOWSKI

Jest efektem aktywności. Zaczęła się całkiem zwyczajnie. Szybko stała się interesującą propozycją w doskonaleniu pracy nauczycieli. Poszerza grono sojuszników. Skłania do rozwoju biblioteki i poszukiwania nowych metod pracy. Prowadzi do nobilitacji bibliotekarzy w zawodzie nauczycielskim.

Nie myślałem, że dopiero co rozpoczęta współpraca z metodykami do spraw wychowania w internacie będzie tak szybko obfitować w różnorodne sytuacje pedagogiczne pobudzające do działalności, która otwiera nowe perspektywy dla dydaktyki bibliotecznej na przyszły dzień ustawicznej edukacji nauczycieli. Aczkolwiek zaczęła się nie od spraw bibliotecznych, lecz rzyło na nich się skoncentrowała i rozwinęła. Zanim jednak do tego doszło, wystąpiłem najpierw w roli prelegenta, wygłaszając na konferencjach metodycznych dla wychowawców internatów kilka prelekcji o narkomanii i pijaństwie wśród dzieci i młodzieży. I co z tego wynikło?

Otóż mając przed sobą audytorium mieszczące się w podstawowej grupie potencjalnych czytelników bibliotek pedagogicznych, nie mogłem nie ujawnić się również jako bibliotekarz. Zaproponowałem więc rozszerzenie programu toczącej się konferencji informacją o działalności Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Profesora Tadeusza Kotarbińskiego w Olsztynie. Takiej okazji nie mogłem przecież przegapić. Tym bardziej, że miałem o czym mówić, ponieważ biblioteka nie tak dawno się rozbudowała i znacznie zmodernizowała swoją działalność.

Jakże ucieszyłem się, gdy moja relacja została przyjęta bardzo życzliwie i wysłuchana w dużym skupieniu. Dlatego też pomyślałem, że może warto by to zagadnienie poszerzyć i pogłębić. Intuicyjnie więc relację tę zakończyłem wnioskiem, ażeby program najbliższych konferencji poświęcić w całości bibliotece pedagogicznej ukazanej w kontekście warsztatu pracy samokształceniowej wychowawców internatu. Trafiłem na podatny grunt. Dobre wyuczucie sytuacji sprawiło, że świeża współpraca została wzbogacona o

nowe treści i metody

prowadzące do możliwie pełnego wyczerpania zaledwie zarysowanej przeze mnie problematyki, w rozmiarach zapowiadających postęp na tym polu dydaktyki bibliotecznej. Ow podatny grunt stanowili wychowawcy internatów rejonu kętrzyńskiego zgromadzeni na konferencji, która odbyła się w Zespole Szkół Zasadniczych w Karolewie, w kwietniu 1988 r.

Na realizację wniosku nie czekano zbyt długo — już we wrześniu tegoż roku odbyło się w PBW Olsztyn siedem konferencji metodycznych obejmujących wszystkich wychowawców internatów z całego województwa, według programu opracowanego i zrealizowanego przez pracowni-

ków biblioteki. I dopiero na tym etapie wystąpiły zrozumiałe

trudności merytoryczne i metodyczne.

Okazało się bowiem, że to zamierzenie wykraczało poza sferę dotychczasowych doświadczeń i umiejętności bibliotekarzy. Tym bardziej że chodziło nam przede wszystkim o to, aby, po pierwsze — program konferencji był maksymalnie użyteczny i dobrze odzwierciedlił potrzeby praktyki wychowawczej w internatach, po drugie — aby przeprowadzić lekcję biblioteczną ułatwiającą wychowawcom samodzielne korzystanie z warsztatu informacyjnego biblioteki i wreszcie, po trzecie — nie zawieść zaufania, jakim zostaliśmy obdarzeni zarówno przez nauczycieli metodyków Oddziału Doskonalenia Nauczycieli — mgr Elżbietę Lutkiewicz oraz mgra Czesława Wiśniewskiego, jak i samych wychowawców internatów. Bo gdyby program ten był oderwany od potrzeb praktyki, byłby zapewne li tylko zajęciami akademickimi, nie spełniającymi oczekiwań jego uczestników.

I w związku z tak właśnie zarysowanymi wymogami praktyczności trzeba było przekraczać granice własnych doświadczeń i możliwości. A należy przy tym pamiętać, że dorosłe audytorium, zwłaszcza nauczycielskie, nie było chyba nigdy w dydaktyce bibliotecznej, kierującej się zasadą dobrowolnego uczestnictwa, przedmiotem takiego oddziaływania. Skalę trudności powiększyła jeszcze potrzeba wykazania się wiedzą i umiejętnościami nie tylko w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, ale i pedagogiki.

W końcu na zaproponowany przez nas

program konferencji

złożyły się następujące zagadnienia:

- warsztat samokształceniowy nauczycieli i wychowawców w świetle współczesnych tendencji kształcenia i wychowania — prelekcja,

- praca poszczególnych wydziałów biblioteki a potrzeby nauczycieli różnych przedmiotów nauczania oraz innych pracowników pedagogicznych — wycieczka,

- korzystanie z warsztatu informacyjnego biblioteki warunkiem dobrej orientacji wychowawcy w piśmiennictwie pedagogicznym — lekcja biblioteczna.

Taka koncepcja programu sprawiła, że na kilka tygodni przed pierwszą konferencją bibliotekarze przystąpili do oceny warsztatu informacyjnego w kontekście potrzeb wychowawców internatów, a następnie do modernizacji niektórych jego elementów. Dzięki tym czynnościom doszło do korzystnych zmian w katalogu rze-

czowym, kartotece pedagogicznej, w ustawieniu nowości z wolnym dostępem do półek. Zorganizowano również wystawę książek, sporządzono tematyczne zestawienie bibliograficzne itp. Wreszcie sami bibliotekarze musieli się właściwie przygotować, by przyjmując wycieczkę w swoich wydziałach, dostosować informację do zawodowych potrzeb i zainteresowań wychowawców internatów.

Realizacji całości programu podjął się, przy pomocy kilku bibliotekarzy, sam inicjator konferencji. Zaangażowanie większej liczby pracowników było konieczne w drugim i trzecim punkcie programu i dotyczyło przede wszystkim udzielania wychowawcom informacji, wyjaśnień i wskazówek ułatwiających wyszukiwanie literatury do tematów objętych lekcją biblioteczną. Przyjęliśmy bowiem założenie, że by w części praktycznej tej lekcji eliminować w zarodku wszelkie trudności pojawiające się w trakcie korzystania z różnych źródeł informacji. Miało to, zapobiegając sytuacjom powodującym przykre doświadczenia, nie tylko kształtować pozytywnie nastawienie, ale i pogłębić umiejętności oraz zachęcić do korzystania z warsztatu informacyjnego biblioteki w codziennej pracy zawodowej.

Zwiedzanie biblioteki było zajęciem bardzo pouczającym dla obydwu stron. Pokazanie księżnicy pedagogicznej od tak zwanej kuchni bibliotecznej odstąpiło wychowawcom

nieznane oblicze biblioteki

dzięki czemu wytworzyła się atmosfera szczególnie korzystna dla prowadzenia dalszych zajęć. Obraz biblioteki, ukształtowany tradycyjnym obcowaniem, wypełniał się teraz w świadomości wychowawców nowoczesnymi elementami.

Nowe spojrzenie na bibliotekę zaczęło się już od wypożyczalni z wolnym dostępem do półek zawierających nowości z lat ostatnich. Organizacja księgozbioru oraz wyposażenie i wystrój wnętrza (ok. 100 m²) kojarzą się tu ze swoistym salonom piśmiennictwa dla nauczycieli. Podobało się wyposażenie stanowiska pracy bibliotekarzy wypożyczalni w dalekopis oraz urządzenie dyspozytorskie UD-20, które jest swego rodzaju centralą telefoniczną z aparatami końcowymi we wszystkich wydziałach, dzięki czemu bibliotekarze tej komórki nie są już tak zdani na siebie w zaspokajaniu, zwłaszcza złożonych, potrzeb czytelników. W razie trudności odwołują się błyskawicznie do pomocy koleżanek z innych wydziałów. Mogą również improwizować biblioteczne telekonferencje czytelnicze, angażując do pomocy czytelników cały zespół bibliotekarzy.

Wydział informacyjny, posiadający własną czytelną bibliograficzną, wywołał szersze zainteresowanie, po pierwsze — kartoteką pedagogiczną, która jest jakby substytutem bieżącej bibliografii pedagogicznej, oraz po drugie — współpracą z różnymi instytucjami naukowymi, ośrodkami informacji naukowej czy też bezpośrednio z wybitnymi specjalistami z różnych dziedzin nauki, będącą jakąś próbą zaspokajania również specyficznych potrzeb informacyjnych nauczycieli w sytuacji braku krajowego systemu informacji pedagogicznej.

Zupełną nowością dla zwiedzających był wydział zbiorów specjalnych wyposażony w nowoczesne nośniki informacji, łącznie z videokasetami oraz urządzeniami do ich odtwarzania. A już dużym zaskoczeniem była kamera video, o której szerokim zastosowaniu rychło przekonali się oglądając na monitorze najpierw fragmenty konferencji, a następnie wykład dr K. Zuchory — *Kultura fizyczna jako wyraz postawy wobec samego siebie*.

Nie bez satysfakcji goście obejrżeli kolejno gabinet dydaktyczny bibliotekoznawstwa i informacji naukowej oraz salkę klubową w podziemiach biblioteki. Na koniec trafili do bardzo ważnego dla nich wydziału —

wydział reprografii

jest bowiem tym, dzięki któremu nauczyciel, oczekując zaledwie kilka minut, może otrzymać nieodpłatnie kopie potrzebnych materiałów bibliotecznych.

Pierwsze dwa punkty programu były dobrym wprowadzeniem do lekcji, która przebiegła w atmosferze obopólnego zadowolenia. Po omówieniu jej celu, zadań i zakończenia wychowawcy, podzieleni na 2-3-osobowe zespoły, przystąpili do sporządzania zestawień bibliograficznych obejmujących różne sfery powinności pedagogów. Wśród tematów do bibliograficznego opracowania znalazły się m.in.: młodzież współczesna w świetle najnowszych badań socjologicznych i pedagogicznych, fazy rozwoju psychicznego młodzieży szkół średnich a zadania wychowawców internatu, współpraca internatu z radą pedagogiczną szkoły i rodzicami, znaczenie biblioteki i bibliografii w pracy wychowawcy internatu, najnowsze wydawnictwa traktujące o pracy internatu, postęp i nowatorstwo pedagogiczne w pracy wychowawców internatów, czasopisma pedagogiczne i społeczno-kulturalne w pracy wychowawcy internatu, jak

chronić dzieci i młodzież przed narkomanią i pijaństwem itp.

Podczas poszukiwań bibliograficznych wychowawcy przeglądali zebrane piśmiennictwo również pod kątem przydatności w ich pracy zawodowej, a na zakończenie dokonali wyboru

lektury dla siebie

odpowiednio to uzasadniając w części końcowej lekcji. I ten właśnie moment przekształcił się niepostrzeżenie w wymianę doświadczeń zawodowych. Krótkie omówienie lektur stało się prezentacją nowych zagadnień inspirujących wychowawców do krytycznego spojrzenia na własną pracę przez pryzmat nowości pedagogicznych. Można cieszyć się, że nastąpiło to na gruncie bibliotecznym.

Najbardziej udane były konferencje skupiające ok. 25 uczestników. Wyższa frekwencja, np. w przypadku lekcji, sprawiała trudności organizacyjne, co nieco ujemnie odbijało się na poziomie pracy niektórych zespołów. Jednakże najważniejsze było to, że lekcje spełniły przypisane im cele, a uczestnicy wyszli z nich zadowoleni. Szczególne zadowolenie płynię stąd, że początkowe narzekania na znikomość literatury pedagogicznej dla wychowawców internatów ustąpiły miejsca przeświadczeniu, że nie jest wcale tak źle, jeśli tylko uczyni się bibliotekę swoim sojusznikiem i doradcą.

Dobra opinia o tych konferencjach szybko rozeszła się wśród metodyków ODN. Od tego momentu PBW znalazła się w centrum dużego zainteresowania z ich strony. Na kolejne konferencje, modyfikowane przez specyfikę zawodową uczestników, czekano zaledwie kilkanaście dni. Po zajęciach dla wszystkich wychowawców z Państwowych Domów Dziecka całego województwa przewinęli się przez bibliotekę nauczyciele świetlic i inni. Słowem, ta forma pracy weszła na stałe do programu działalności naszej placówki. I jeśli będzie konsekwentnie realizowana, to wszyscy nauczyciele województwa przejdą przez edukację biblioteczną scharakteryzowaną w niniejszym artykule.

Dobrze więc czasem przebywać w „głębokim terenie”. Pozwala to na szersze poznanie z autopsji nie tylko realiów rzeczywistości oświatowej, ale i różnorodnych potrzeb środowiska pedagogicznego. Dzięki takim kontaktom znacznie wzrosła moja aktywność zawodowa i społeczna.

Nauczyciel-bibliotekarz w świetle badań

ZOFIA SOKÓŁ

Sprawne funkcjonowanie biblioteki szkolnej w nowoczesnej szkole podstawowej jest w dużej mierze uzależnione od nauczyciela-bibliotekarza, jego zaangażowania w pracy, postawy i przygotowania zawodowego. To on jest w swoim środowisku inicjatorem, animatorem i współorganizatorem postępu pedagogicznego, od niego i od sprawnego funkcjonowania biblioteki uzależniony jest stopień przygotowania naszego społeczeństwa do umiejętności samodzielnego kształcenia się i korzystania z informacji naukowej. Toteż postać i osobowość nauczyciela-bibliotekarza, zakres zadań i obowiązków, jakie na nim ciąży, jego kształcenie się i doskonalenie zawodowe są przedmiotem zainteresowań wielu autorów i badaczy. Od r. 1957 — od chwili ukazania się Zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 15 marca w sprawie bibliotekarzy bibliotek szkolnych i pedagogicznych, gdy utworzono kilka tysięcy etatów dla pracowników bibliotek szkolnych i pedagogicznych, temat ten nie schodzi z łamów czasopism bibliotekarskich i oświatowych. Jest on również przedmiotem badań prowadzonych przez różne ośrodki w Polsce.

Pierwsza ogólnopolska sesja naukowa odbyła się w Krakowie w lutym 1974 r., zorganizowana przez Wyższą Szkołę Pedagogiczną oraz Oddział Doskonalenia Nauczycieli w Krakowie. Jej tematem były problemy kształcenia bibliotekarzy szkolnych, a referaty wygłosili m.in. Edward Chelstowski — *Wybrane problemy kształcenia zawodowego bibliotekarzy szkolnych*, Stanisław Witek — *O zwiększenie roli bibliotek szkolnych i pedagogicznych w kształceniu nauczycieli i młodzieży*, Jan Kulpa — *Rola nauczyciela-bibliotekarza w świetle postulatów kształcenia ustawicznego*¹.

W tym samym roku w kwietniu odbyła się druga konferencja zorganizowana w Poznaniu przez Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Poznańskiego, przy współpracy Oddziału Doskonalenia Nauczycieli i Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Temat — „Miejsce i zadania biblioteki szkolnej w nowym

systemie wychowawczo-dydaktycznym szkoły” rozwinęli w referatach m.in.: Aleksandra Niemczykowa — *Miejsce i funkcje biblioteki szkolnej w realizacji systemu wychowawczo-dydaktycznego nowoczesnej szkoły*, Stanisław Kubiak — *Bibliotekarz szkolny jako pedagog*, Jacek Szambelan — *Kształcenie i doskonalenie bibliotekarzy szkolnych*².

Sesja o podobnym temacie — „Funkcja biblioteki szkolnej w zreformowanym systemie oświaty” — odbyła się następnie w Koszalinie w r. 1976, zorganizowana przez ODN i SBP, z referatami: Włodzimierza Goriszowskiego — *Koncepcje nowoczesnej biblioteki szkolnej w zreformowanym systemie oświaty i funkcja bibliotekarzy szkolnych*, Anatola Ulmana — *Biblioteki szkolne i pedagogiczne w świetle potrzeb nauczycieli*, Janny Stolic — *Niektóre zagadnienia bibliotek szkolnych i pedagogicznych w okresie przygotowywania do reformy systemu edukacji narodowej*³.

Specjalizację „biblioteki szkolne” najwcześniej wprowadził Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego. Instytut ten zorganizował dwie sesje poświęcone kształceniu kadr bibliotekarskich pod kątem potrzeb bibliotek szkolnych. Pierwsza z nich — „Dydaktyka w bibliotekarstwie i informacji naukowej na poziomie wyższym” — odbyła się w r. 1976, druga — „Główne kierunki prac naukowych i dydaktycznych Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego”⁴ — w r. 1977 w związku z 25-leciem Instytutu.

Nie pomijały też problematyki bibliotekarstwa szkolnego, w tym szczególnie kształcenia bibliotekarzy, zjazdy naukowe organizowane przez SBP. Na VII Zje-

² *Miejsce i zadania biblioteki szkolnej w nowym systemie dydaktyczno-wychowawczym szkoły*. Materiały z sesji. Pod red. S. Kubiaka: ODN 1975.

³ *Funkcje biblioteki szkolnej w zreformowanym systemie oświaty*. Pod red. Anatola Ulmana. Koszalin: ODN 1977.

⁴ Marcin Drzewiecki: *Sprawozdanie z sesji naukowej na temat „Dydaktyka bibliotekarstwa i informacji naukowej na poziomie wyższym”*. „Bibliotekarz” 1976 nr 4 s. 200; *Sprawozdanie z sesji „Przegląd Biblioteczny”* 1978 z. 2 s. 131—136.

¹ *Problemy kształcenia bibliotekarzy szkolnych oraz rola bibliotek pedagogicznych w dokształcaniu nauczycieli*. Pod red. Stanisława Witka. Kraków: ODN 1975.

dzide Bibliotekarzy Polskich w Zielonej Górze w r. 1975 sprawy te referował Jacek Szambelan — *Stan oraz perspektywy kształcenia i doskonalenia pracowników bibliotek szkolnych i pedagogicznych*⁵. Na VIII Zjeździe w Poznaniu w r. 1980 Zofia Gaca-Dąbrowska przedstawiła osiągnięcia Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Wrocławskiego — *Akademickie kształcenie bibliotekarzy dla potrzeb bibliotek publicznych, związkowych i szkolnych*⁶.

Na początku lat osiemdziesiątych, gdy zaczęto stopniowo odchodzić od koncepcji dziesięcioletniej powszechnej szkoły średniej, wzmożło się zainteresowanie modelem biblioteki szkolnej odpowiadającej nowoczesnym systemom oświaty. Ukazało się w tym czasie (1982—1984) kilka ważnych aktów normatywnych — *System biblioteczno-informacyjny resortu oświaty i wychowania*, *W sprawie programu pracy bibliotek szkolnych w resorcie oświaty i wychowania*, *Program przysposobienia czytelniczego i informacyjnego w bibliotece szkolnej*, *W sprawie norm zatrudnienia nauczycieli-bibliotekarzy szkolnych* (obniżający liczbę uczniów z 450 do 301 na jeden etat bibliotekarza) oraz (1984) zarządzenie uzupełniające, które wprowadziło możliwość zatrudniania nauczycieli-bibliotekarzy w godzinach ponadwymiarowych. W r. 1982 minister oświaty i wychowania wydał *Rozporządzenie w sprawie szczególnych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli nie mających wyższego wykształcenia*, odnoszące się również do bibliotekarzy szkolnych.

W ślad za tym pojawiły się koncepcje i programy kształcenia, dokształcania i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy oraz stopnie specjalizacji zawodowej dla nauczycieli-bibliotekarzy. Wszystko to przyczyniło się do wielu publikacji i wypowiedzi teoretyków i praktyków oraz samych zainteresowanych.

Ponadto sprawy bibliotek szkolnych i bibliotekarzy stały się przedmiotem debat na kilku ogólnopolskich konferencjach. Pierwsza z nich — „Współpraca bibliotek publicznych z bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi” — odbyła się w Olsztynie w r. 1983, druga — „Uniwersyteckie kształcenie bibliotekarzy szkolnych” — w Warszawie w r. 1984. Wzięły w niej udział wszystkie ośrodki kształcenia bibliotekarzy prowadzące spe-

cializację „biblioteki szkolne i pedagogiczne”. W r. 1985 ODN w Katowicach zorganizował konferencję pod hasłem „O nowy kształt pracy bibliotek szkolnych”, a Samodzielny Zakład Bibliotekoznawstwa WSP w Krakowie — na temat nowego modelu biblioteki szkolnej oraz przygotowywania kadr bibliotekarskich.

Bibliotekarz szkolny stał się również przedmiotem badań socjologicznych przy pomocy sondażu ankietowego, prowadzonych przez pracowników ODN w kilku ośrodkach w Polsce, a podejmowanych dla celów utylitarnych, związanych z ustaleniem potrzeb w zakresie kształcenia, dokształcania i doskonalenia zawodowego. Pierwsze takie badania sondażowe przeprowadziła w l. 1973—1975 Irena Nowak w ODN w Katowicach, obejmując nimi 145 osób zgłaszających się na różnego rodzaju kursy zawodowe. Interesowały ją m.in.: motywacja wyboru zawodu, rotacja kadr, lubiane i nie lubiane prace w bibliotece szkolnej, obciążenie godzinowe⁷. Z kolei Krystynie Skrodzkiej badania ankietowe w r. 1978 posłużyły do scharakteryzowania etyki zawodowej i cech osobowych nauczyciela-bibliotekarza, stosunku do pracy, stopnia identyfikacji z zawodem itp.⁸ Zofia Porczyńska w podobnych badaniach przeprowadzonych w środowisku łódzkim kładła główny nacisk na sprawy socjalne, wykształcenie, dojazd do pracy, aktywność społeczną, czas wolny itp.⁹.

Zofia Dolińska i Wanda Dróżka podjęły próby, pierwsza w województwie lubelskim, druga w województwie kieleckim, przesłedzenia związku między poziomem czytelnictwa a przygotowaniem zawodowym nauczycieli-bibliotekarzy oraz stażem pracy, wpływem warunków lokalowych itp.¹⁰.

Było również wiele badań, których efekty nie ukazały się drukiem, np. prowadzone przez Instytut Programów Szkolnych — Zespół Czytelnictwa i Bibliotek

⁷ I. Nowak: *Z zagadnień kształcenia i doskonalenia nauczycieli-bibliotekarzy*. W: *Dydaktyczne i wychowawcze funkcje bibliotek*. Pod red. I. Jon-Jondzel. Warszawa 1978 s. 90—120.

⁸ K. Skrodzka: *Etyka zawodowa nauczyciela-bibliotekarza*. „Nowa Szkoła” 1978 nr 7/8 s. 16—17.

⁹ Z. Porczyńska: *Nauczyciele-bibliotekarze w świetle badań*. „Poradnik Bibliotekarza” 1979 nr 7/8 s. 184—186.

¹⁰ Z. Dolińska: *Książka w szkole*. „Oświata i Wychowanie” 1987 nr 19 s. 14—15; W. Dróżka: *Nauczyciel-bibliotekarz w szkole środowiskowej na wsi*. „Nowa Szkoła” 1983 nr 7/8 s. 314—318.

⁵ „Przegląd Biblioteczny” 1976 z. 4 s. 417—429.

⁶ „Przegląd Biblioteczny” 1981 z. 3/4 s. 411—417.

Szkolnych w latach 1985—1987 pod kierunkiem Hanny Szabelskiej i Łucji Błońskiej na temat opinii nauczycieli-bibliotekarzy o programie *Przysposobienia czytelniczego i informacyjnego w szkołach podstawowych** czy prowadzone w Wałbrzychu przez pracowników ODN, związane z analizą aktualnego stanu bibliotek szkolnych i pedagogicznych. Z kolei Jadwiga Sielicka, Anna Trybowska i Teodor Zbierski — pracownicy ODN we Wrocławiu — badali pracochłonność czynności bibliotekarza w sieci bibliotek szkolnych i pedagogicznych.

Wymienione badania były podejmowane przez poszczególne ośrodki dla celów własnych, najczęściej zorientowania się w rozmiarach potrzeb w zakresie kształcenia i doskonalenia kadry bibliotekarskiej.

W r. 1987 przy Katedrze Bibliotekoznawstwa WSP w Krakowie powołano Zespół Badawczy pod kierunkiem prof. Jerzego Jarowieckiego do zajęcia się tematem *Funkcjonowanie biblioteki szkolnej* w ramach centralnego problemu węzłowego 08.17 II E. Zespół ten, w liczbie 11 osób, składa się z pracowników uczelni prowadzących specjalizację „biblioteki szkolne i pedagogiczne” (WSP w Krakowie, Kielcach i Rzeszowie) oraz z pracowników ODN (z Krakowa, Kielc, Katowic i Wrocławia). Celem zespołu było przeprowadzenie badań ankietowych i sondaży środowiskowych na temat aktualnego stanu bibliotek szkolnych, kierunków ich działania, możliwości rozwoju, wprowadzenia zmian itp. Badania objęły organizację i sprawy prawno-administracyjne bibliotek szkolnych, osobę nauczyciela-bibliotekarza, działalność dydaktyczno-wychowawczą, a zwłaszcza realizację przedmiotu *Przysposobienie czytelnicze i informacyjne* w wybranych szkołach, księgozbiory — ich skład, dobór i wpływ w ostatnich latach, czytelnictwo i czytelników bibliotek szkolnych z rozbi-

ciem na czytelników — nauczycieli i czytelników — uczniów. W planach zespołu jest też opracowanie adnotowanej bibliografii publikacji dotyczących bibliotek szkolnych za lata 1944—1988.

W dniach 29—30 listopada 1988 r. odbyła się konferencja pod tytułowym hasłem „Funkcjonowanie bibliotek szkolnych”, na której poszczególni członkowie zespołu prezentowali swoje badania i wnioski. Wspomnieć tu należy, że przedsięwzięcie powołanego w Krakowie Zespołu zakresem i zasięgiem przewyższa wszystkie dotychczasowe inicjatywy badawcze w Polsce. Obejmuje ono województwa Polski Południowej — krakowskie, tarnowskie, nowosądeckie, przemyskie, rzeszowskie, krośnieńskie, tarnobrzeskie, kieleckie, radomskie, opolskie, katowickie, wałbrzyskie, wrocławskie i jeleniogórskie.

Badaniami objęto ponad 200 bibliotek szkół podstawowych w miastach wojewódzkich, w miastach nie stanowiących siedzib urzędów gminnych, w ośrodkach miejsko-gminnych oraz w szkołach wiejskich. Ankiety wysyłano przy pomocy metodyków do spraw bibliotek szkolnych, którzy sami podejmowali decyzję, które szkoły należy objąć badaniami. Przyjęto zasadę, że będą to biblioteki najlepsze, wyróżniające się dobrymi osiągnięciami w pracy z czytelnikami, organizacją wewnętrzną, oceną bibliotekarza i jego prestiżu środowiskowego.

Celem badań była przede wszystkim osoba nauczyciela-bibliotekarza — wiek, płeć, wykształcenie, przygotowanie zawodowe, staż pracy, staż zawodowy, status społeczny, prestiż środowiskowy, obciążenie pracą, współpraca z nauczycielami, współdziałanie z bibliotekami publicznymi i innymi placówkami kształcenia równoległego itp., lecz także i obiektywne warunki pracy. Chodziło też o to, by poznać, czy i w jaki sposób zmieniła się opinia środowiskowa na temat pracy oraz roli biblioteki szkolnej i nauczyciela-bibliotekarza po ukazaniu się tak różnorodnych aktów normatywnych oraz w jakim zakresie zostały one zrealizowane w codziennym życiu biblioteki szkolnej.

* Raport z tych badań opublikowany został w „Poradniku Bibliotekarza” 1988 nr 5 s. 11—14 (przyp. red.).

Z problemów zakładowego społecznego inspektora pracy*

Pokorny społeczny inspektor pracy nie ma racji bytu, a do pokory — niestety — zmusza go powikłana rzeczywistość. Partnerów do współdziałania teoretycznie jest wielu, ale na dobrą sprawę rzadko kto chce wystąpić otwarcie w obronie pokrzywdzonego, prostego człowieka.

W placówkach kulturalno-oświatowych najczęściej, gdy idzie o bhp, przejawiają się dwa rodzaje zagrożeń:

- bezpieczeństwa publicznego dla czytelnika, widza,
- bezpieczeństwa zatrudnionych.

W społecznym obiegu informacji — jak się wydaje — bardzo słusznie, chociaż z cynizmem mówi się o kulturze i jej problemach jako o „piątym kole u wozu”, gdy jej pośrednikami, organizatorami i popularyzatorami coraz częściej stają się ludzie z przypadku, bez należytej wiedzy humanistycznej i bez kwalifikacji zawodowych.

Są sprzyjające kulturze piękne ustawy, przepisy resortowe, wytyczne do działalności, a równocześnie wśród zatrudnionych coraz mniej kompetentnie wykwalifikowanych ludzi. Bałagan finansowy w kraju, a w ślad za nim bałagan w sferze organizacji pracy są głównymi nośnikami braku stabilizacji w poszczególnych zawodach, obchodzenia często zawyłych dla ludzi o niskich kwalifikacjach przepisów prawnych.

Jako zakładowy społeczny inspektor pracy, z przeszło dwudziestoletnią praktyką, nie nadużywam przywileju wydawania dyrektorom bibliotek publicznych pisemnych zaleceń w sprawach bhp. Teoretycznie mam do współpracy tzw. oddziałowych społecznych inspektorów pracy w poszczególnych grupach związkowych bibliotek rejonowych (do związku nie należę), a w praktyce problemy bhp staram się rozstrzygać z radcą prawnym bądź z Państwową Inspekcją Pracy (najczęściej telefonicznie).

W moim zakładzie pracy, tj. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej, zanikła w ostatnich miesiącach nawet namiastka służby bhp w postaci emerytowanego inżyniera, w związku z czym zmuszony jestem rozkładać współpracę pomiędzy Radę Zakładową, kierownika Działu Organizacyjno-Administracyjnego, zastępcę dyrektora i dyrektora.

Obowiązki społecznego inspektora pracy łączę z pracą zawodową na stanowisku instruktora czytelnictwa w sieci bibliotek publicznych, a także szpitalnych.

Do penetracji mam rozległą w województwie sieć ponad 240 bibliotek i ich filii, ponadto przeszło 900 społecznie prowadzonych, opartych na wymiennych kompletach książek punktów bibliotecznych. Pracują one w różnych środowiskach: w klubach, świetlicach, mieszkaniach prywatnych, szkołach, na terenie zakładów pracy w miastach, we wsiach i w PGR-ach.

Myśl o celowości współpracy z władzami na rzecz bhp w bibliotekach publicznych nasunął mi w swoim czasie starszy, prosty człowiek: przewodniczący gromadzkiej rady narodowej. Na moje propozycje, by jako aktywny czytelnik lokalnej biblioteki, a zarazem działacz państwowy i społeczny przyczynił się do zainicjowania budowy biblioteki w czynnie społecznym, odpowiedział zapotrzebowaniem na pismo w tej sprawie. Uzasadnione pismo, firmowane na moją prośbę przez zaprzyjaźnionego inspektora pracy Związku branżowego, stało się pretekstem dla przewodniczącego GRN do przeforsowania w gronie radnych zobowiązującej decyzji. Rozsądek i przychyłność dla kultury w środowisku wiejskim z początku tylko jednego znaczącego człowieka przyczyniły się skutecznie do niezwłocznego urzędzenia biblioteki w dogodnych pomieszczeniach wybudowanego w czynnie społecznym wiejskiego domu kultury.

Fakty, jakie z pobytów w niektórych bibliotekach odnotował zakładowy społeczny inspektor pracy, niekiedy mrożą krew w żyłach. Oddany np. niedawno do eksploatacji obiekt, uzyskany z przebudowy i adaptacji na cele Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie przy ul. 1 Maja 5 (dopiero po okresie gwarancyjnym), ma wadliwie pokryty dach. Nowy dach wymaga nowych inwestycji na przeróbkę.

Pismem z 6 października 1987 r. zwróciłem uwagę naczelnika gminy w Dywitach na konieczność zainteresowania się niewłaściwymi warunkami pracy filii bibliotecznej zlokalizowanej w remizie strażackiej w Kieźlinach. Lista jej głównych mankamentów mówi sama za siebie — grzyb, gryzienie, wadliwa instalacja elektryczna, brak urządzeń odgromowych i sprzętu gaśniczego. Sprawę przejęła m.in. Inspekcja Pracy.

Niedawno, przed trzema laty, filia biblioteczna w Spychowie gmina Swietaj-

* Skróc wypowiedzi na sesji „Inspekcja pracy w 70-leciu”, zorganizowanej w Warszawie w dniach 6–7 lutego 1989.

no urządzona została obok klubu „Ruch”, w budynku specjalnie na te cele adaptowanym. Po roku eksploatacji obiekt wymagał ponownego remontu na skutek przeciekającego dachu, purywanych rynien, przewilgoconych fundamentów i ścian.

Oceny stanu bhp w bibliotekach o najtrudniejszych warunkach lokalowych sporządza się protokołarnie, wraz z uwagami, wnioskami, a niekiedy — propozycjami. Dokonywane są systematycznie na terenie Olsztyna i wybiórczo w niektórych gminach tzw. społeczne przeglądy warunków pracy. Efektem tych przeglądów są listy uchybień, zaleceń i wniosków. Wizytacje indywidualne ujmują najczęściej w formę pisemnych sprawozdań. Pisma tego typu, adresowane do kompetentnych władz poszczególnych miast i miast-gmin, w zależności od rangi i rodzaju zagrożeń bhp, podaje się w odpisach do wiadomości Okręgowej Inspekcji Pracy, niekiedy również do Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej, Wojewódzkiej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej.

Aby nie mnożyć licznych przykładów wyrzucania w błoto państwowych i społecznych pieniędzy na remonty i „lekarstwa” (remonty nowych budynków), pragnę zwrócić uwagę na inne, bardzo dolegliwe w ostatnich latach źródła zagrożeń dla zatrudnionych i ich rodzin. Powodują je nie przemyślane do końca struktury organizacyjne instytucji i organizacji społecznych, mające wsparcie w postaci statutów zezwalających na ciągle eksperymenty: na tworzenie nowych działów i oddziałów bądź likwidowanie istniejących. Wynagrodzenie ludzi pracy regulują niezbyt sprawiedliwe taryfikatory: młodszy bibliotekarz (wymagane tylko

wykształcenie średnie) dostaje pobory (w zależności od gestu pracodawcy w dobie reform, waloryzacji i powierzchniowych kontroli) takie jak starszy bibliotekarz szycujący się na wcześniejszą emeryrę. Niedoceniony finansowo przez swego pracodawcę idzie więc do placówek oświaty lub decyduje się na zatrudnienie w biurze poczty, administracji państwowej, w firmie prywatnej.

Szczególnie niekorzystny wpływ na zdrowie własne i zdrowie załóg pracowniczych mają osoby stroniące od zwolnień lekarskich z obawy przed utratą premii uznaniowych; często regulaminy premiovania jako oręż w walce z absencją — za zgodą rad zakładowych — pozbawiają premii każdego, kto (np. w moim zakładzie) ośmielił się przechorować więcej niż 9 dni w kwartale.

Na zakończenie dodam, że państwowi inspektorzy pracy, aby zapanować nad regresem stanu bhp w wielu zakładach, powinni częściej, niż to dzieje się obecnie, otaczać merytoryczną opieką zakładowych społecznych inspektorów pracy. Powinni też zadbać o podniesienie rangi szkoleń załóg pracowniczych w zakresie bhp, wpłynąć na międzyresortowe unormowanie siatki płac, przeciwdziałać partactwu na budowach, omijaniu przepisów prawnych w zakładach pracy, co w szczególności dotyczy zaniedbywania obowiązku przeprowadzania wstępnych i okresowych badań profilaktycznych.

Autorytet społecznego inspektora pracy wiele zyska przy moralnym wsparciu Państwowej Inspekcji Pracy, gdy obok szczerych chęci inspektora do działania pojawi się egzekwowanie znajomości i funkcjonowania prawa pracy w zakładach.

HENRYK JAKUBIEC

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 maja br. zmarła

Koleżanka MARIA BIELAWSKA

pionier bibliotekarstwa polskiego, emerytowana wieloletnia dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bochni, organizatorka sieci bibliotecznej na Ziemi Tarnowskiej, wychowawczyni kilku pokoleń bibliotekarzy, niestrudzona działaczka oświaty i kultury, działaczka ruchu ludowego, Członek Honorowy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Wyróżniona licznymi odznaczeniami i odznakami (m. in. Sztandarem Pracy II Klasy, tytułem „Zasłużony dla Kultury Narodowej”, Honorową Odznaką SBP, Medalem „Za Mądrość i Dobrą Robotę”), Laureatka Nagrody im. Heleny Radlińskiej.

W zmarłej tracimy wybitną bibliotekarkę, szlachetnego Człowieka oddanego sprawom upowszechniania kultury i oświaty, niezawodną Koleżankę.

**Zarząd Główny SBP
Koleżanki i Koledzy**

Początki niekonieczne muszą być trudne

JAN BURAKOWSKI

W roku 1957 pracowałem w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie na stanowisku instruktora. Któregoś dnia zlecono mi przeanalizowanie czytelnictwa książek w języku niemieckim, w które, rok wcześniej, zaopatrzone kilka bibliotek działających w miejscowościach o dużym odsetku „autochtonicznej” ludności mazurskiej lub warmińskiej.

W pierwszych miesiącach 1958 roku, przeglądając nowy numer „Bibliotekarza”, skonstatowałem z ogromnym, ale miłym zdziwieniem, że tekst ten został wydrukowany¹. Sprawcą tego debiutu — jak widać nie zamierzonego — była p. Teresa Peplowska, ówczesna dyrektorka Biblioteki Olsztyńskiej, która podczas kolejnej wizyty w stolicy spopularyzowała moje opracowanie wśród pracowników Departamentu Bibliotek, mających robocze kontakty z redakcją „Bibliotekarza”.

Nieco później listonosz doręczył mi honorarium w wysokości 560 zł. Była to, biorąc pod uwagę ówczesny kurs złotego i zarobki bibliotekarzy, kwota zawrotna, równająca się połowie mojego miesięcznego wynagrodzenia (w tzw. międzyczasie awansowałem na kierownika Działu Instrukcyjno-Metodycznego).

Taki oto był początek mojej współpracy z ogólnopolskimi czasopismami bibliotekarskimi, która trwa już ponad 30 lat i zaowocowała ponad setką dłuższych i krótszych artykułów i felietonów. Nie ulega wątpliwości, że podstawową przesłanką podjęcia przeze mnie publicystycznej pisaniny stał się pomyślny i nadzwyczaj łatwy start, pozbawiony typowych dla tego rodzaju poczynań wahań i rozterek (czy warto o tym pisać, czy nie narażę się na ośmieszenie? itp.). Drugą przesłanką była bardzo życzliwa zachęta i pomoc ze strony wielu osób, tak z biblioteki macierzystej, jak i z zewnątrz. O sprawczej roli dyrektora Teresy Peplowskiej już wspominałem. Nader często do pisania zachęcali mnie bardziej doświadczeni koledzy — Wanda Dąbrowska i Antoni Narwoysz (sami zresztą niejednokrotnie goszczący na łamach „Bibliotekarza” i „Poradnika Bibliotekarza”). A znana działaczka SBP, Irena Grabowska, nie o mieszkającą powiedzieć mi kilka miłych słów po każdej kolejnej publikacji, nawet mało ważnej i nie najlepiej napisanej.

¹ Czytelnictwo książek w języku niemieckim na przykładzie woj. olsztyńskiego. „Bibliotekarz” 1958 nr 4.

Dopingiem i zachętą dla mnie była niewątpliwie również publicystyka Jana Wróblewskiego, pierwszego olsztyńskiego bibliotekarza współpracującego szeroko już od połowy lat pięćdziesiątych z czasopismami regionalnymi i zawodowymi (w końcu owej dekady pracował również na stanowisku instruktora WiMBP).

Sporo artykułów, szczególnie w latach sześćdziesiątych, napisałem z bezpośredniej lub pośredniej inspiracji pracowników Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. Np. przed wyjazdem do Związku Radzieckiego (1964) wezwał mnie dyrektor Czesław Koziół i po przekazaniu wielu cennych ogólnych, a także ściśle praktycznych rad polecił przyjrzeć się bliżej formom „zróznicowanej obsługi” czytelników w bibliotekach radzieckich. Następnie o programie pobytu w ZSRR rozmawiałem z p. Marią Gutry, która z kolei zaleciła mi bliższe spenetrowanie problemów czytelnictwa dzieci. Rozmowy te i rady ukierunkowały moje zainteresowania podczas bytności w bibliotekach Moskwy, Kalinina, Pskowa i skłoniły do napisania artykułu².

Sporo moich publikacji to przeróbki z referatów i rozmaitych ekspertyz opracowanych na zlecenie Instytutu Książki i Czytelnictwa, Państwowej Rady Bibliotecznej i Zarządu Głównego SBP. Szczególnie mile wspominaam kontakty z panią Jadwigą Kołodziejską (sięgające czasów, gdy była jeszcze zwyczajnym doktorem), Jerzym Majem i Janem Wołoszem, związane z przygotowaniem referatów na konferencje naukowe w Olsztynie³ i w Puławach⁴, poświęcone problemom rozwoju bibliotek publicznych na wsi. Niezapomniani byli nastrój oczekiwania związany z tymi konferencjami. Mielśmy złudzenie, że okres racjonalnego i dynamicznego rozwoju naszych bibliotek (w tym wypadku wiejskich) już, już się rozpoczyna i że my w tym mamy jakiś udział.

Podobny rodowód ma również np. artykuł o problemach finansowania bibliotek, napisany na marginesie analizy przygotowanej dla Państwowej Rady Biblio-

² Uwagi o pracy bibliotek dziecięcych w Związku Radzieckim. „Poradnik Bibliotekarza” 1965 nr 7/8.

³ W poszukiwaniu wzorca organizacji bibliotek na wsi. „Bibliotekarz” 1971 nr 10—12.

⁴ Próba realizacji modelu gminnej biblioteki na wsi woj. olsztyńskim. „Bibliotekarz” 1979 nr 7/8.

tecznej w związku z pracami nad dokumentem *Stan i perspektywy bibliotek w Polsce*⁵.

Mówiąc o przesłankach sprzyjających mojemu pisaniu na tematy zawodowe nie mogę pominąć naszej lokalnej, olsztyńskiej „prasy zawodowej”. Od roku 1958 wydawaliśmy biuletyn kwartalny — „Informator Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie” (inicjatorem był wspomniany już Antoni Narwoysz, do kwietnia 1958 r. kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego, a później Informacyjno-Bibliograficznego⁶. Obdarzono mnie zaszczytnym, choć kłopotliwym obowiązkiem redagowania biuletynu. Z tego tytułu, chcąc nie chcąc, musiałem sporo pisać, a materiały publikowane w biuletynie i związane z tym rozmowy sprzyjały „rodzeniu się” tematów i w ogóle bibliotecznego publicystyce.

Zadebiutowałem w „Bibliotekarzu”, ale częściej i bardziej systematycznie publikowałem w „Poradniku Bibliotekarza”. Nie był to przypadek. Po pierwsze pisałem głównie o konkretnych, aktualnych problemach i doświadczeniach bibliotek wiejskich i małomiejskich, a teksty te bardziej „pasowały” do „Poradnika” niż do problemowo-naukowego „Bibliotekarza”. Moim możliwościami i temperamentowi (absolutnie nie naukowemu) znacznie bardziej niż sążniste, bogato udokumentowane elaboraty odpowiadały krótkie artykuły czy wręcz felietony. Znalazło się na nie sporo miejsca w „Poradniku”, szczególnie gdy po objęciu redakcji przez Władysławę Wasilewską formuła miesięcznika (problematyka i rodzaj publikowanych w nim materiałów)

uległa znacznemu poszerzeniu. Na pewno nie są to sprawy najważniejsze, ale osobiście z największym sentymentem wspominam drobne felietony drukowane w „Poradniku” w latach 1978—1980 pod ogólnym nadtytułem „Niedaleko gminy”. Starałem się w nich zawrzeć odpryski realnej rzeczywistości naszego wiejskiego bibliotekarstwa lat siedemdziesiątych.

Na utrwalenie się moich związków z „Poradnikiem” zapewne nie miały wpływ miała długoletnia współpraca z p. Romaną Łukaszeuską. Sprawowała ona funkcję redaktora „Poradnika” na poły społecznie, na marginesie etatowej pracy w Ministerstwie Kultury i Sztuki (co nie przeszkodziło jej przekształcić czasopisma z publikacji o cechach biuletynu w miesięcznik fachowy na dobrym poziomie). W Departamencie Domów Kultury i Bibliotek p. Romana zajmowała się kształceniem i doskonaleniem bibliotekarzy. Z tej racji miała liczne i ściśle kontakty z kierownikami działów instrukcyjno-metodycznych bibliotek wojewódzkich. M.in. w latach sześćdziesiątych Departament, w jej osobie, organizował co kwartał 3-dniowe seminaria dla kierowników tych działów, poświęcone aktualnym problemom pracy bibliotecznej. Seminaria te były zawsze związane ze zwiedzaniem bibliotek w kolejnych województwach. Na stanowisku kierownika Działu Instrukcyjno-Metodycznego przepracowałem 18 lat. Nic więc dziwnego, że Romana Łukaszeuska, znając doskonale moje zainteresowania i prace bieżące, „podsuwała” mi często tematy do publikacji. W ten sposób na łamy „Poradnika” trafiło sporo opracowań będących niejako sprawozdaniem z analiz czytelnictwa, akcji oświatowych i szkoleń prowadzonych w bibliotekach publicznych województwa olsztyńskiego.

Tym, zwłaszcza młodym, którzy wahają się — pisać czy nie pisać, wysłać artykuł czy nie wysłać, radzę: nie zwlekajcie, początki nie zawsze są trudne.

⁵ *Czym i jak gospodarujemy. „Bibliotekarz” 1972 nr 5.*

⁶ „Informator WiMBP w Olsztynie” wydawany był w l. 1958—1962; w l. 1972—1974 i od 1983 (do chwili obecnej) WBP w Olsztynie wydaje kwartalnik „Bibliotekarz Olsztyński”, który redagowałem do końca 1987 r.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 maja br. zmarł

Kolega Doc. dr JÓZEF KORPAŁA

Organizator i wieloletni dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, autor prac naukowych, nauczyciel i wychowawca bibliotekarzy, wybitny działacz i Członek Honorowy Stowarzyszenia Bibliotekarzy (m.in. wieloletni przewodniczący Zarządu Okręgu w Krakowie, członek Prezydium ZG SBP, przedstawiciel organizacji w ciałach doradczych i opiniodawczych). Wyróżniony licznymi odznaczeniami (m.in. Sztafndarem Pracy II klasy, Honorową Odznaką SBP), laureat Nagrody im. Heleny Radlińskiej.

W zmarłym tracimy wybitnego bibliotekarza i niezawodnego Kolegę.

Zarząd Główny SBP
Koleżanki i Koleźdy

Osipowi Mandelsztamowi in memoriam

To tytuł wystawy zorganizowanej w Bibliotece Jagiellońskiej w 50 rocznicę śmierci wielkiego poety rosyjskiego, uważanego także za jednego z największych poetów obszaru słowiańskiego pierwszej połowy XX w. Inicjatorką tej ekspozycji była tłumaczka wierszy poety — Maria Leśniewska

Afisz wystawy przedstawiający twarz poety przeciętą drutem kolczastym przypomina o tragicznym losie człowieka, który więzieniem, zsyłką i przedwczesną śmiercią zapłacił za protest przeciw stalinowskiemu terrorowi.

Danuta Bromowicz, autorka scenariusza wystawy, zaprojektowała ją jako historię życia Mandelsztama. Ekspozycja — ułożone w porządku chronologicznym zdjęcia poety w różnych okresach życia, fotografie miast, w których zatrzymywał się w czasie swoich wędrówek po kraju i Europie, fotokopie rękopisów wierszy, ich przedruki, liczne publikacje, krytyczne opracowania i przekłady na języki obce, a także wspomnienia żony i przyjaciół — pozwalają zaznajomić się z życiem i twórczością autora *Kamienia*.

Liczne ekspozyty wskazują na związki urodzonego w Warszawie poety — z Polską. Świadczy o tym m.in. wiersz o Polakach napisany w r. 1914 podczas podróży do naszego kraju. Świadczą liczne przekłady utworów Mandelsztama na język polski, poczynając od międzywojennych publikacji prasowych, a kończąc na powojennych zbiorach wierszy. Pierwszy z nich, w opracowaniu Ryszarda Przybylskiego, ukazał się w r. 1971, wyprzedzając o 3 lata wydanie utworów wybranych poety w jego ojczystym kraju. Zaprezentowano również na wystawie zbiór wierszy Mandelsztama (240 utworów), przygotowany przez Marię Leśniewską, a wydany w wersji oryginalnej i tłumaczonej w r. 1984 (książka ta, która dawno już zniknęła z półek księgarskich, zostanie niebawem wznowiona).

Z legalnymi wydaniem utworów Mandelsztama sąsiadują w gablotach wydawnictwa tzw. drugiego obiegu.

Ekspozycja w Bibliotece Jagiellońskiej jest nie tylko opowieścią o poecie, którego talent zdobył uznanie i rozgłos światowy, ale także — tragiczną historią uczciwego, bezkompromisowego człowieka, który miał odwagę w epoce stalinowskiego bezprawia napisać: „Więc żyjemy tu niepewni ni dnia, ni godziny”. Ten wiersz stał się przyczyną aresztowania poety dnia 13 maja 1934 r. i deportacji do Woroneża. Tu powstały *Zeszyty woroneskie*, nie wydane za życia autora.

Oto przypomniany na wystawie jeden z wierszy tego zbioru, napisany w r. 1935:

Wypuść mnie wreszcie, zwróć
mnie, Woroneż,
Uronisz mnie, zabronisz czy
obronisz,
Czy mnie poskromisz, czy po-
ronisz w kurz
Woroneż — stróż, Woroneż —
wroni nóż.
(tłum. Stanisław Barańczak)

Zwolniony po trzyletnim zesłaniu Mandelsztam zostaje powtórnie aresztowany 2 maja 1938 r. za „działalność kontrowersyjną”. Zesłany na Syberię, przybywa do obozu przejściowego w pobliżu Władywostoku.

Na wystawie pokazano fotokopię rękopisu ostatniego listu Mandelsztama, napisanego do brata i żony 20 października 1938 r. W liście tym, obok skargi: „Zdrowie bardzo słabe, skrajne wyczerpanie, jestem prawie nie do poznania”, znajdujemy wyrazy serdecznego zastroskania o żonę: „Rodnaja Nadienka, żyjesz moja gołąbeczko?” i słowa pożegnania z najbliższymi: „Kochani Moi. Całuję Was. Osja”.

Zmarł dwa miesiące później. Ostatni raz widziano go w obozie „Wtoraja Rieczka” pod Władywostokiem, gdzie więźniowie oczekiwali przeprawy na Kołymę. Jego ciało rzucono do wspólnego dołu wraz ze zwłokami innych zmarłych. Oficjalnie zawiadomiono żonę, że śmierć nastąpiła 27 grudnia 1938 r. na paraliż serca w wyniku arteriosklerozy.

Jak pożegnanie z rodzinnym krajem, z ojczystą ziemią brzmią słowa jednego z ostatnich wierszy poety:

Do ust chciałbym podnosić tę
zieleni,
Młode liście, ich zaklęcia
lepkie,
I tę całą wiarołomną ziemię,
Kłonów, dębów, pierwiosnków
kolebkę.
(tłum. Stanisław Barańczak)

Mandelsztam zastanawiając się nad istotą twórczości poetyckiej pisał o atrybucie poety przelewającego wiersze nie na papier, lecz w głos — krzyk — i w końcu w szent, którego nie zagłuszy nawet największy zgiełk epoki. Zapewniał, że ten szept będzie docierał do czytelników poprzez czas i przestrzeń. Tak właśnie stało się z jego wierszami.

„Mandelsztam, jak Mozart, nie ma grobu, jego grobem jest pamięć ludzkości” — napisał Ryszard Przybylski. I te słowa zamykają krakowską wystawę, która jest przepięknym hołdem złożonym wielkiemu poecie.

MARIA ANDRES

Mały Leksykon Polskich Czasopism Bibliotekarskich

Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej

„Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” jest czasopismem informacyjno-naukowym powołanym do życia w r. 1949. Pierwszy jego rocznik — za rok 1949 — wydano w r. 1950. Pierwotny tytuł — „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie” zmieniono w r. 1952 (nr 4) na: „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie oraz Bibliotek Instytutów, Seminarów i Zakładów Uniwersytetu Jagiellońskiego”, następnie w r. 1954 (nr 12) na: „Biuletyn Miesięczny Biblioteki Jagiellońskiej”. Od r. 1957 (R. 9) przywrócono tytuł początkowy, tj. „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”.

Czasopismo — pierwsze jego cztery roczniki — publikowane było jako kwartalnik. Od r. 1953 (R. 5) wychodziło z częstotliwością miesięczną, nie zawsze jednak, gdyż często łączono po dwa numery. W r. 1957 (R. 9) „Biuletyn” został przemianowany na półrocznik i do roku 1966 (R. 18) ukazywał się, z małymi wyjątkami, dwa razy w roku. W następnych latach, pomimo zachowania podwójnej numeracji, faktycznie stał się rocznikiem. W latach 1967 i 1968 żadnego numeru nie wydano.

Instytucją sprawczą jest Uniwersytet Jagielloński, wydawcą Biblioteka Jagiellońska, a od r. 1960 — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Oddział w Krakowie.

Pierwsze numery „Biuletynu” redagowane były przez Adama Bara (do r. 1954), następnie przez Irenę Barową (1955—1966), Stanisława Grzeszczuka (1969—1975), Władysława A. Serczyka (1976—1979), Jana Pirożyńskiego (1980—1982) i Mariana Zwierczana (od r. 1984).

Czasopismo, w pierwszych latach powielane przez Studencką Spółdzielnię Wydawniczą i Zakład Produkcji Skryptów PWN, od 1957 r. ukazuje się w postaci druku. Początkowo wychodziło spod pras Krakowskiej Drukarni Narodowej (R. 9), od R. 10 tłoczy je Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W latach 1949—1956 „Biuletyn” powielany miał format 29 cm (4°), od r. 1957, w którym zaczęto go drukować, format zmniejszył się do 23 cm (8°).

Objętość pierwszych pięciu numerów nie przekraczała 20 stron, w l. 1951—1956

wynosiła ok. 30—40 stron, w l. 1957—1966 wzrosła do ok. 70 stron. Po r. 1969 każdy rocznik ma ponad 150 stron, a w latach osiemdziesiątych objętość utrzymuje się w granicach 200—290 stron.

Materiał ilustracyjny pojawił się w periodyku dopiero z chwilą zastosowania techniki druku. Dotyczy on głównie zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej oraz ludzi z nią związanych. Przeciętnie w jednym numerze jest po 10—12 ilustracji.

Nakład zwiększył się z 200 (R. 1—8) do 600 egzemplarzy; w wyjątkowo dużym nakładzie (800 egzemplarzy) wyszedł rocznik 15 z r. 1963.

W okresie ponad 30 lat ukazywania się „Biuletynu” wyróżnić można trzy etapy jego rozwoju: do r. 1952, l. 1953—1959 i od r. 1960. W pierwszym okresie w periodyku tym rejestrowane były prawie wyłącznie ważniejsze nowości wydawnicze krajowe i zagraniczne wpływające do Biblioteki Jagiellońskiej. W ten sposób „Biuletyn” nawiązywał do wydawanego w latach 1928—1938 „Spisu Ważniejszych Przybytków”. Od r. 1952 czasopismo rejestrowało to, co napływało do bibliotek instytutów, zakładów i katedr Uniwersytetu Jagiellońskiego. W r. 1953 nastąpiła zasadnicza zmiana. Redaktor wprowadził obok wykazu nowości nową, stałą część zawierającą artykuły na temat życia bieżącego oraz wcześniejszych dzieł Biblioteki, a także kronikę jej działalności. Publikowane też były drobne informacje na temat zbiorów.

Włączenie „Biuletynu” w skład wydawnictw Uniwersytetu Jagiellońskiego (od nru 2 z r. 1960) zmieniło profil wydawniczy czasopisma. Poza wykazami nabytków zamieszczano w nim artykuły historyczne i literackie oparte przeważnie na zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, prace z zakresu historii książki oraz charakterystyki ciekawszych druków, rękopisów. Przedstawiano też zbiory specjalne. Zaczęto prezentować (często z okazji jubileuszy) sylwetki pracowników Biblioteki, a także osób nie związanych zawodowo z Biblioteką. W każdym numerze ukazują się artykuły dotyczące samej Biblioteki oraz kronika jej działalności. Pojawiły się także wówczas nowe tematy — służba informacyjna, drukarstwo i zdobnictwo książkowe, bibliografia, czasopiśmiennictwo, współpraca międzynarodowa, zagadnienia wydawnicze i księgarskie. Kontynuowane są też tematy podejmowane już wcześniej przez „Biuletyn”; dotyczą one bibliotekarstwa zagranicznego, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, zagadnień polityki, gospodarki i kultury. Ważną część periodyku stanowią katalogi wystaw organizowanych przez Bibliotekę Jagiellońską. Od r. 1969 odstąpiono od zamieszczania wykazu przybytków zagranicznych — ukazuje się on odąd oddzielnie w formie powielanego kwartalnika.

Spśród numerów „Biuletynu” kilka ma charakter specjalny:

nr 7/9 1954 wydany był z okazji 10-lecia Polski Ludowej i dotyczył powojennej działalności Biblioteki Jagiellońskiej;

nr 5 1955 poświęcony był pamięci Adama Bara, kustosa Biblioteki Jagiellońskiej, założyciela i pierwszego redaktora „Biuletynu”;

nr 10/11 1956 poświęcony pamięci kustosa Wojciecha Gieleckiego, wydany był z okazji 50-lecia jego pracy naukowej;

nr 12 1956 jest jubileuszowym numerem mickiewiczowskim;

nr 1/2 1959 poświęcono twórcy „Bibliografii polskiej” Karolowi Estreicherowi w 50-lecie śmierci;

nr 1/2 1973 poświęcono Janowi Baumgartowi, historykowi i bibliotekarzowi, dyrektorowi Biblioteki Jagiellońskiej, w 40-lecie pracy;

nr 1/2 1981 poświęcony został pamięci dr Anny Lewickiej-Kamińskiej, wybitnej uczoney, długoletniej kierowniczk Oddziału Starych Druków Biblioteki Jagiellońskiej;

nr 1/2 1985 dedykowano prof. dr. Janowi Baumgartowi wieloletniemu dyrektorowi Biblioteki Jagiellońskiej w 80 rocznicę urodzin.

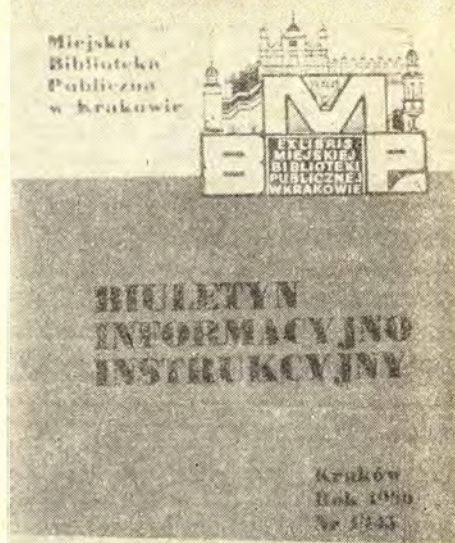
Materiały zamieszczane w „Biuletynie Biblioteki Jagiellońskiej” zawierają się w dwóch działach: 1. Rozprawy i materiały, 2. Kronika.

Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny

Pierwszy rocznik tego czasopisma ukazał się w marcu 1953 r. pod tytułem „Biuletyn Bibliograficzno-Informacyjny”. W latach 1956 (od nru 15) — 1960 czasopismo to ukazywało się pod tytułem „Biuletyn Informacyjno-Bibliograficzny”, a dopiero od nru 69 z r. 1961 wydawane jest pod tytułem „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny”. Wydawcą pisma od r. 1958 jest Miejska Biblioteka Publiczna w Krakowie do r. 1957 — Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna).

Początkowo periodyk ten był miesięcznikiem (tylko w pierwszych czterech latach wydawano po 12, w pozostałych przeważnie po 9 numerów w roku). W latach 1961—1977 liczba numerów wydawanych w roku zmieniała się, wynosiła 1—4. Dopiero od r. 1978 „Biuletyn” ukazują się regularnie 4 razy w roku. Obowiązuje podwójna numeracja zeszytów: pierwszy numer oznacza kolejność w ramach roku, drugi (podawany najpierw w nawiasie okrągłym, później po kresce ukośnej) jest numerem ciągłym ogólnej liczby wydawanych zeszytów.

Do r. 1957 wydawano „Biuletyn” systemem gospodarczym. Całością spraw zaj-



mowała się początkowo Zdzisława Vogel, następnie także Teresa Bienkowska, a od r. 1961 redakcją jego zajął się Dział Instrukcyjno-Metodyczny. Obecnie robi to Dział Wydawniczo-Poligraficzny. Skład komitetu redakcyjnego zamieszczono po raz pierwszy w r. 1964. Redaktorami naczelnymi byli kolejno: Józef Korpała (1964—1967), Józef Zając (1968—1974), Stanisław Kaszyński (od r. 1975).

Czasopismo ukazuje się cały czas w formie powielanej. Kolejni wykonawcy to: powielarnia PMRN w Krakowie (do nru 5 1958), Zakłady Produkcji Skryptów KZPPT w Krakowie (1959—1963), Zakłady Graficzne Politechniki Śląskiej w Gliwicach (1964), Wytwórnia Skryptów w Krakowie (1965—1966), Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie (1964—1974), Powielarnia Urzędu Miasta Krakowa (1975—1976), Pracownia Małej Poligrafii Miejskiej Biblioteki Publicznej (od r. 1978). W r. 1958 zeszyty otrzymały kartonowe okładki, co znacznie podniosło ich atrakcyjność. Od r. 1975 wprowadzono do nich tabelki i rysunki oraz kolor w nagłówkach artykułów.

Format czasopisma do r. 1973 wynosił 30 cm (4^o), w latach 1974—1975 zmalał do 23,5 cm (8^o), następnie do 20 cm (8^o). Objętość poszczególnych numerów ulegała zmianom; w latach 1953—1957 nie przekraczała 20 stron, później, do połowy lat 70, wynosiła ok. 30—40 stron, a od r. 1976 jest stała — 80 stron. Nakład również zmieniał się, wynosił 50—500 egzemplarzy, od r. 1980 jest stały — 400 egzemplarzy.

Zmienna jest również treść periodyku. Początkowe numery zawierały tylko wykaz nowości zakupionych do bibliotek, uzupełniany adnotacjami zaczerpniętymi z „Nowych Książek”. Od r. 1956 „Biuletyn” zmienił zasadniczo charakter. Zaczęto w nim zamieszczać zestawienia tematyczne, bibliografie rocznicowe, bogaty serwis bibliografii osobowych oraz artykuły problemowe omawiające aktualne tematy literackie, społeczne, kulturalne. Poczynając od r. 1957 w każdym roku ukazuje się po kilkanaście artykułów na temat macierzystej placówki i innych bibliotek publicznych, pojawiają się też (raczej rzadko) informacje o bibliotekach innych sieci. Często ogłaszane są materiały instrukcyjno-metodyczne z zakresu pedagogiki bibliotecznej, zwłaszcza dotyczące pracy z czytelnikiem, sporo jest biografii ludzi książki, artykułów dotyczących Krakowa i regionu, a także opracowań na temat współpracy międzybibliotecznej i współpracy bibliotek ze środowiskiem. W pierwszym numerze każdego roku zamieszczana jest kronika działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej. Wymienione zagadnienia dominują na łamach „Biuletynu” i stanowią o charakterze czasopisma.

Z inicjatywy zespołu redakcyjnego od r. 1968 (nr 95) wprowadzono stały podział tematyczny (zaniechany w r. 1976 — nr 109): 1. Problemy pracy czytelniczej, 2. Zagadnienia informacji bibliograficznej i bibliotecznej, 3. Z życia bibliotek, 4. Sylwetki bibliotekarzy, 5. Kronika.

Czymś do tej pory nie praktykowanym, wprowadzonym przez zespół redakcyjny w r. 1978 (od nru 114) jest publikowanie tekstów przygotowanych przez studentów bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Śląskiego i Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, jako prace seminaryjne lub fragmenty prac magisterskich z zakresu bibliotekoznawstwa i czytelnictwa.

„Biuletyn Informatywno-Instrukcyjny” ma też numery specjalne:

nr 100 (1971) przyniósł pełny serwis materiałów związanych z jubileuszem XXV-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie,

nr 102 (1973) zawiera materiały dotyczące tematu „Kopernik w literaturze”,

nr 104 (1973) poświęcony jest Krakowowi jako ośrodkowi nauki, kultury i sztuki,

nr 106 (1974) zawiera materiały o Krakowie i Ziemi Krakowskiej, opublikowane z okazji XXX-lecia PRL,

nr 106 (1975) rejestruje prace przeprowadzone w ramach studiów doktoranckich w Zakładzie Pedagogiki Dorosłych Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Jagiellońskiego (pomyłkowo dwukrotnie oznaczono „Biuletyn” numerem 106),

nr 107 (1975) jest numerem specjalnym poświęconym Władysławowi Orkanowi w związku z 100 rocznicą jego urodzin,

nr 108 (1975) zamieszcza materiały z sesji naukowej na temat społecznego obiegu literatury.

Wybrane opracowania:

Teresa Bienkowska, Zdzisława Vogel: *Spis treści Biuletynów Informatywno-Bibliograficznych i Instrukcyjno-Metodycznych za lata 1953—1970*, nr 1—98. „Biuletyn” 1970 nr 100 s. 91—124; *Spis zawartości Biuletynów nr 99—120*. „Biuletyn” 1979 nr 121 s. 48—57. *Spis zawartości „Biuletynów” MBP nr 121—150 (1980—1987)*. „Biuletyn” 1987 nr 2/150 s. 15—36. (autorką dwu powyższych spisów jest Teresa Bienkowska);

Zofia Ziemińska: *Biuletyn Informatywno-Instrukcyjny MBP w Krakowie za lata 1953—1979*. „Biuletyn” 1980 nr 124 s. 43—56;

Stanisław Kaszyński: *Działalność wydawniczo-poligraficzna MBP w Krakowie w latach 1977—1987*. „Bibliotekarz” 1988 nr 3 s. 18—23;

Stanisław Kaszyński: *10-lecie działalności poligraficzno-wydawniczej MBP (1977—1987)*. „Biuletyn” 1987 nr 2/150 s. 3—14;

Witold Adamiec: *Nowe publikacje bibliotek wojewódzkich*. *Biuletyn Informatywno-Instrukcyjny (Kraków)*, „Bibliotekarz” 1979 nr 6 s. 172—173;

Witold Adamiec: *Nowe publikacje bibliotek wojewódzkich*. „Bibliotekarz” 1980 nr 2 s. 46—47.

Libri Gedanenses rocznik Biblioteki Gdańskiej PAN

Wydawnictwo to ukazywało się nieregularnie w latach 1968—1976 i obejmowało materiał za lata 1967—1975. I tak R. 1 za r. 1967 wydano w r. 1968, R. 2/3 za lata 1968—1969 — w r. 1970, R. 4/5 za lata 1970—1971 — w r. 1973, R. 6/7 za lata 1972—1973 — w r. 1975, R. 8 za r. 1974 — w r. 1976 i ostatni, R. 9 za r. 1975 — w r. 1976.

Rocznik był redagowany przez komitet redakcyjny, któremu przewodniczyli kolejno: Tadeusz Bilikiewicz (1968—1973) i Edmund Kofarski (1975).

Wydawaniem „Libri Gedanenses” zajmowało się PWN (druk w Zakładach Graficznych w Poznaniu) z wyjątkiem ostatniego rocznika, który ukazał się w Wydawnictwie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Oddział w Gdańsku (druk w Zakładzie Graficznym w Gdańsku).

Format był stały — 24 cm (8^o), objętość poszczególnych tomów wahała się w granicach 154—296 stron (średnio 237 stron na tom). Nakład roczników ulegał zmianie. Początkowe tomy (1—5) wydano w liczbie

800 egzemplarzy, tomy pozostałe (6—9) w nakładzie zmniejszonym do 530 egzemplarzy. Uzupełnienie zamieszczanych tekstów stanowiły ilustracje — średnio ok. 30 w jednym tomie. Na obwołanie wydawnictwa figuruje reprodukcja sztychu z XVII w. przedstawiającego ówczesny wygląd Biblioteki Rady Miasta Gdańska. Każdy artykuł rozpoczyna się ozdobnym inicjałem.

Na treść czasopisma składają się szkice, rozprawy i artykuły o dziejach drukowanego słowa w dawnym portowym mieście — Gdańsku, o przeszłości historycznej miasta, jego zabytkach, dawnej kulturze i związkach z krajem. Publikowane były również notatki o gdańskich bibliofilach i bibliotekarzach. Kilka prac poświęcono zagadnieniom księgarstwa XVII w., problemom czasopiśmienniczym i wydawniczym, nauce o książce oraz bibliotekarstwu granicznemu. Część artykułów od-

nosi się do zbiorów Biblioteki Gdańskiej PAN, a zwłaszcza do książki drukowanej i rękopiśmiennej, zbiorów pamiętników, listów i innych zbiorów specjalnych. Wiele opracowań dotyczy historii i działalności tej Biblioteki, w tym prawie połowa — jej bogatych zasobów. W dwóch ostatnich tomach wprowadzono działy: Rozprawy i artykuły, Archiwum tekstów, Sprawozdania.

W związku z decyzją PAN o połączeniu „Libri Gedanenses” oraz „Rocznika Gdańskiego Towarzystwa Naukowego” w jeden organ, materiały zamieszczane dotąd w wydawnictwie Biblioteki Gdańskiej PAN publikowane są po roku 1976 we wspólnym organie tej Biblioteki oraz Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, zatytułowanym „Rocznik Gdański” (począwszy od tomu XXXVI).

BARBARA GÓRA

Przysposobienie czytelnicze i informacyjne w szkole podstawowej

Zestawienie bibliograficzne konspektów lekcji bibliotecznych

ADWIGA ANDRZEJEWSKA

Niniejsze zestawienie stanowi kontynuację bibliografii konspektów lekcji bibliotecznych, opublikowanej w „Poradniku Bibliotekarza” 1986 nr 3, 4, 7/8. Zawiera materiał z lat 1986 — 1988 oraz kilka pozycji z lat wcześniejszych, z różnych przyczyn nie ujętych w poprzednim zestawieniu (opóźnienia w druku czasopism, kłopoty z dotarciem do wydawnictw regionalnych).

Konspekty z ostatnich lat są już w większości ściślej dostosowane do wymagań programu przysposobienia czytelniczego i informacyjnego. Większość jednak została opublikowana w wydawnictwach o zasięgu lokalnym.

Zestawienie może się przydać jako materiał do kartotek zagadnieniowych stanowiących ważny element warsztatu dydaktycznego biblioteczarki bibliotek szkolnych, publicznych dla dzieci i młodzieży i pedagogicznych. Potencjalnym autorom chcącym przekazać innym swe doświadczenia i pomysły uzmysłowi, które tematy programu zostały już dość obficie opracowane, a które jeszcze należałoby opracować, które konspekty są dostępne w skali ogólnopolskiej, a które tylko lokalnie. Poza tym każdy temat nastęrcza możliwości różnych koncepcji prowadzenia zajęć. Orientacja w opublikowanym dorob-

ku konspektów pozwoli autorom uniknąć dublowania pomysłów przy opracowywaniu tych samych tematów i zaproponować nowe rozwiązania.

Konfrontacja własnych projektów lekcji z przemyśleniami autorów opublikowanych konspektów niewątpliwie służy doskonaleniu pracy nauczyciela-biblioteczarki, zapobiega błędnym realizacjom programu, ułatwia przygotowanie ćwiczeń i dobór pomocy dydaktycznych.

Zestawienie jest ułożone według hasel programu w poszczególnych klasach. Poprzedza je ponumerowany wykaz publikacji zawierających zbiory konspektów, do których dla oszczędności miejsca odsyła się szczegółowe opisy.

Na końcu drugiej części zestawienia znajduje się wykaz konspektów wykraczających tematyką poza wymagania programu — do wykorzystania w pracy pozalekcyjnej biblioteki, np. z kołem miłośników książki — oraz wykaz konspektów lekcji bibliotecznych realizowanych w nauczaniu różnych przedmiotów.

Publikacje zawierające zbiory konspektów lekcji bibliotecznych

1. Biblioteka szkolna. Materiały dla nauczycieli-biblioteczarki. Praca zbiorowa

pod red. J. Kudraszew, D. Słabęckiej, J. Tomaszewskiej. Cz. 1. Jelenia Góra 1985

2. Biblioteka szkolna. Praca zbiorowa pod red. J. Kudraszew, D. Słabęckiej, J. Tomaszewskiej. Cz. 2. Jelenia Góra 1987

3. PIELACHOWSKI J. Przystosowanie czytelnice i informacyjne w szkole podstawowej. Poradnik nauczyciela. Poznań 1988

4. POPIELA A. Lekcje biblioteczne z zakresu przystosowania czytelnicego i informacyjnego w kl. I — VIII. Materiały pomocnicze dla nauczycieli-bibliotekarzy szkolnych. Nowy Sącz 1984

5. Przystosowanie czytelnice i informacyjne dzieci w młodszej wieku szkolnym. Opracowania — materiały pod red. K. Pogodzińskiej. Poznań 1987

6. Przystosowanie czytelnice i informacyjne w szkole podstawowej. Propozycje lekcji bibliotecznych. Pod red. J. Madajowej, J. Gawot, K. Stefańskiej. Piotrków Trybunalski 1987

7. PYTLARZ B., STEFAN J., SZCZECIŃSKA M. Przystosowanie czytelnice i informacyjne w szkołach podstawowych. Bielsko Biała 1985

8. SIELICKA J., ZBIERSKI T. Przystosowanie czytelnice i informacyjne — poradnik metodyczny dla nauczycieli-bibliotekarzy. Wrocław 1987

KLASA I

Biblioteka

FUDAŁA A. Nasza biblioteka. *Por. Bibl.* 1988 nr 9 s. 23-24

GRONERT J. Książka jako tekst pisany (drukowany). Książka jako tekst wygłaszany (nagrany). W: Przystosowanie... zob. poz. 6 s. 12-22

IWANEK M. Nasza biblioteka. Zostaje czytelnikami biblioteki szkolnej. W: Biblioteka szkolna... zob. poz. 1 s. 37-41

NIEDZIELA S. Biblioteka i jej zbiory *Por. Bibl.* 1988 nr 10/11 s. 23

NOWACKA A. Biblioteka szkolna. W: Przystosowanie... zob. poz. 6 s. 9-11.

PÁDAR M. Książka — przyjaciel, którego szanuje. W: Przystosowanie... zob. poz. 6 s. 23-25.

PIELACHOWSKI J. Przystosowanie... zob. poz. 3 (s. 30-31: Wśród książek i czasopism)

POPIELA A. Lekcje biblioteczne... zob. poz. 4 (s. 5-6: W bibliotece szkolnej)

Przystosowanie... zob. poz. 5 (s. 40-44: Nasza biblioteka szkolna)

SATORA M. Nasza biblioteka. *Por. Bibl.* 1986 nr 9 s. 11

SIELICKA J. Poznajemy bibliotekę szkolną. W: Sielicka J., Zbierski T. Przystosowanie... zob. poz. 8 s. 155-157

STEFAN J., SZCZECIŃSKA M. Pierwsze spotkanie z biblioteką szkolną. W: Pytlarz B. i in. Przystosowanie... zob. poz. 7 s. 8-9

KLASA II

Czytelnia

GAWOT J. Uczymy się korzystać ze zbiorów naszej czytelnice. W: Przystosowanie... zob. poz. 6 s. 29-31.

KUDRASZEW J., SŁABĘCKA D., TOMASZEWSKA J. Czytelnia naszym miejscem pracy. Układ treści czasopisma na przykładzie „Swierszczyka”. „Dzień Matki” — wyszukiwanie materiałów w „Swierszczyku”. W: Biblioteka... zob. poz. 1 s. 42-45

MITAN A. W naszej bibliotece. *Biul. Włocł.* „Inspiracje” * 1986 nr 10 s. 37—39. *Toż. Por. Bibl.* 1987 nr 12 s. 31-32

PIELACHOWSKI J. Przystosowanie... zob. poz. 3 (s. 32-33: Czytelnia, czasopisma dla dzieci)

POPIELA A. Lekcje biblioteczne... zob. poz. 4 (s. 6: Czytelnia miejscem pracy)

Przystosowanie... zob. poz. 5 (s. 45-48: Nasza klasa w czytelnice)

SIELICKA J. Czytelnia miejscem pracy. W: Sielicka J., Zbierski T. Przystosowanie... zob. poz. 8 s. 158-159

STEFAN J.; SZCZECIŃSKA M. Czasopisma dla dzieci. W: Pytlarz B. i in. Przystosowanie... zob. poz. 7. s. 9-10

TYRAŃSKA K. Czytelnia miejscem pracy. W: Biblioteka... zob. poz. 2 s. 152-153

Lekcja przeznaczona dla klasy III szkoły specjalnej.

KLASA III

Budowa książki

ADAMSKA H. Charakterystyczne elementy budowy książki. W: Biblioteka... zob. poz. 2 s. 147-149

JANUSIAK M., ŻMUDZIŃSKA M. Jak zbudowana jest książka? W: Biblioteka... zob. poz. 1 s. 48-50

MACIEJEK A. Jak zbudowana jest książka? *Por. Bibl.* 1988 nr 12 s. 21-22

PIELACHOWSKI J. Przystosowanie... zob. poz. 3 (s. 33-35: Książka, jej budowa i szata graficzna)

POPIELA A. Lekcje biblioteczne... zob. poz. 4 (s. 7: Budowa książki)

Przystosowanie... zob. poz. 5 (s. 48-52: Poznajemy budowę książki)

* *Biul. Włocł.* „Inspiracje” — skrót przyjęty dla Biuletynu Informacyjnego Kuratorium Oświaty i Wychowania we Włocławku „Inspiracje”.

SIELICKA J. Budowa książki. W: Sielicka J., Zbierski T. Przystosowanie... zob. poz. 9 s. 160

STEFAN J., SZCZECIŃSKA M. Budowa książki. W: Pytlarz B. i in. Przystosowanie... zob. poz. 7 s. 10-11

WOŹNIAKOWSKA M. Poznajemy budowę książki. W: Przystosowanie... zob. poz. 6 s. 32-34

Wypożyczalnia

GAWOT J. Samodzielnie wypożyczamy książki z biblioteki. W: Przystosowanie... zob. poz. 6 s. 35-36

JANUSIAK M., ŻMUDZIŃSKA M. Jak korzystać z ilustrowanego katalogu dla najmłodszych czytelników. W: Biblioteka... zob. poz. 1 s. 50-52. Zasady korzystania z wypożyczalni. Tamże, s. 46-48

MARKSOWA M. Sporządzamy katalogi lektur. W: Przystosowanie... zob. poz. 6 s. 39-40

Przedruk z Lekcji bibliotecznych w szkole podstawowej. Wrocław 1980.

NOWACKA A. Katalog ilustrowany — informacja o książkach dla najmłodszych. W: Przystosowanie... zob. poz. 6 s. 37-38

NOWACZYK A. Katalog ilustrowany — informacja o książkach w dziale dla najmłodszych czytelników. *Por. Bibl.* 1988 nr 3 s. 14

PIELACHOWSKI J. Przystosowanie... zob. poz. 3 (s. 35-37: Wypożyczalnia. Katalog ilustrowany)

POPIELA A. Lekcje biblioteczne... zob. poz. 4 (s. 8-9: Samodzielnie wypożyczamy książki z biblioteki)

Przystosowanie... zob. poz. 5 (s. 52-55: Wypożyczamy książki posługując się katalogiem ilustrowanym)

SIELICKA J. Wypożyczalnia — zasady korzystania. W: Sielicka J., Zbierski T. Przystosowanie... zob. poz. 8 s. 160-162

STEFAN J., SZCZECIŃSKA M. Katalog ilustrowany jako informator o książkach w naszej bibliotece szkolnej. W: Pytlarz B. i in. Przystosowanie... zob. poz. 7 s. 11-12

KLASA IV

Encyklopedie i słowniki

GAWOT J. Encyklopedie i słowniki jako wydawnictwa informacyjne. W: Przystosowanie... zob. poz. 6 s. 41-42

GOLISZEWSKA H. Encyklopedie i słowniki jako wydawnictwa informacyjne. W: Przystosowanie... zob. poz. 6 s. 43-45

Przedr. Lekcje biblioteczne wg programu szkoły podstawowej „Przystosowanie czytelnice i informacyjne”. Warszawa 1984

KOKORUDA U., MALCZUK M. Encyklopedie i słowniki jako wydawnictwa informacyjne w naszej bibliotece. W: Biblioteka... zob. poz. 2 s. 58-59

PIELACHOWSKI J. Przystosowanie... zob. poz. 3 (s. 37-39: Encyklopedie i słowniki)

POPIELA A. Lekcje biblioteczne... zob. poz. 4 (s. 9-10: Encyklopedie i słowniki)

PYTLARZ B. Encyklopedie i słowniki jako wydawnictwa informacyjne. W: Pytlarz B. i in. Przystosowanie... zob. poz. 7 s. 15-17

SIELICKA J. Encyklopedie i słowniki jako wydawnictwa informacyjne. W: Sielicka J., Zbierski T. Przystosowanie... zob. poz. 8 s. 162-164

WOŹNIAKOWSKA M. Uczymy się korzystać z encyklopedii. W: Przystosowanie... zob. poz. 6 s. 46-48

Czasopisma

CHRUŚCIEL E., DUDKOWSKA Z. Wyszukiwanie materiałów w czasopismach na określony temat (Dzień Kobiet). W: Biblioteka... zob. poz. 2 s. 65-66

HOREGLAD E.: Poznajemy rodzaje czasopism. W: Biblioteka... zob. poz. 2 s. 154-156

Autorka przeznacza lekcję dla kl. VI szkoły specjalnej.

PÁDÁR M. Podział czasopism. Czasopismo jako źródło wiedzy i informacji. W: Przystosowanie... zob. poz. 6 s. 49-54

PIELACHOWSKI J. Przystosowanie... zob. poz. 3 (s. 39-40: Czasopismo jako źródło wiedzy i informacji)

POPIELA A. Lekcje biblioteczne... zob. poz. 4 (s. 10-11: Poznajemy czasopisma)

PYTLARZ B. Czasopismo jako źródło wiedzy i informacji. W: Pytlarz B. i in. Przystosowanie... zob. poz. 7 s. 17-19

SATORA M. Rodzaje czasopism. *Por. Bibl.* 1986 nr 10 s. 21

SIELICKA J. Czasopismo jako źródło wiedzy i informacji. W: Sielicka J., Zbierski T. Przystosowanie... zob. poz. 8 s. 164-167

SOBKOWICZ C. Czasopismo jako źródło wiedzy. W: Przystosowanie... zob. poz. 6 s. 55-56

Przedr. Lekcje biblioteczne... Wwa 1984

TOMASZEWSKA J. Czasopismo jako źródło wiedzy i informacji. W: Biblioteka... zob. poz. 2 s. 62-64

Układ treści książki

GAWOT J. Książka popularnonaukowa — budowa i miejsce w bibliotece. W: Przynoszenie... zob. poz. 6 s. 57-58

HANCZAREK D. Budowa wewnętrzna — układ treści książki. W: Przynoszenie... zob. poz. 6 s. 66-72

Przedr. Lekcje biblioteczne... Wrocław 1980.

PIELACHOWSKI J. Przynoszenie... zob. poz. 3 (s. 40-42: Książka popularnonaukowa, jej struktura i miejsce w bibliotece)

POPIELA A. Lekcje biblioteczne... zob. poz. 4 (s. 11-12: Poznajemy książki popularnonaukowe)

PYTLARZ B. Książka popularnonaukowa — jej miejsce w bibliotece. W: Pytlarz B. i in. Przynoszenie... zob. poz. 7 s. 19-22

SIELICKA J. Książka popularnonaukowa — jej miejsce w bibliotece. W: Sielicka J., Zbierski T. Przynoszenie... zob. poz. 8 s. 167-170

ZMUDZIŃSKA M. Książka popularnonaukowa i jej struktura. W: Biblioteka... zob. poz. 2 s. 69-72

Katalog alfabetyczny

BONDARYK I. Katalogi biblioteczne jako informatory o dokumentach w bibliotece szkolnej. Katalog alfabetyczny. W: Biblioteka... zob. poz. 2 s. 76-78

GALICKA R., GAŁKA J. Katalog alfabetyczny przewodnikiem po bibliotece. *Biul. Włocł. „Inspiracje”* 1988 nr 17 s. 34-66

KACZYŃSKA B. Dotarcie poprzez katalog alfabetyczny do książki na półce. W: Biblioteka... zob. poz. 2 s. 85-88

OGIŃSKA A. Karta katalogowa — katalog alfabetyczny. W: Przynoszenie... zob. poz. 6 s. 73-75

Przedr. Lekcje biblioteczne... Wrocław 1980.

PIELACHOWSKI J. Przynoszenie... zob. poz. 3 (s. 42-43: Karta katalogowa. Katalog alfabetyczny)

POPIELA A. Lekcje biblioteczne... zob. poz. 4 (s. 13-14: Katalog alfabetyczny)

PYTLARZ B. Katalog alfabetyczny. W: Pytlarz B. i in. Przynoszenie... zob. poz. 6 s. 22-24

SIELICKA J. Katalogi biblioteczne jako informacja o dokumentach zgromadzonych w bibliotece. W: Sielicka J., Zbierski T. Przynoszenie... zob. poz. 8 s. 171-172

Katalog rzeczowy

BONDARYK I., KACZYŃSKA B. Katalog rzeczowy w bibliotece szkolnej. W: Biblioteka... zob. poz. 2 s. 79-81

PIELACHOWSKI J. Przynoszenie... zob. poz. 3 (s. 44-45: Katalog rzeczowy. Spis materiałów na wybrany temat)

POPIELA A. Lekcje... zob. poz. 4 (s. 14-15: Katalog rzeczowy)

PYTLARZ B. Katalog rzeczowy. W: Pytlarz B. i in. Przynoszenie... zob. poz. 7 s. 24-25

SAWICKA E. Poznajemy katalog rzeczowy. W: Przynoszenie... zob. poz. 6 s. 81-87

Przedr. Lekcje biblioteczne... Warszawa 1984

SIELICKA J. Katalog rzeczowy. W: Sielicka J., Zbierski T. Przynoszenie... zob. poz. 8 s. 172-174

ULIŃSKA T. Układ książek w bibliotece szkolnej. *Biul. Włocł. „Inspiracje”* 1988 nr 15/16 s. 52-55

WOŹNIAKOWSKA M. Katalog rzeczowy. W: Przynoszenie... zob. poz. 6 s. 79-80

UWAGA CZYTELNICY!

W numerze 4/1989 w artykule Marii Woźnej — *Pracownik biblioteki publicznej na spotkaniu z uczniami w szkole* — wydrukowana została błędna informacja, niestety nie skorygowana przez redakcję, że pracownikom bibliotek publicznych przysługuje 50-procentowa zniżka na przejazd PKS. Prosimy o wykreślenie na s. 20 w. 13—15 od dołu pierwszej szpalty słów:

a pracownikom bibliotek publicznych również na przejazd PKS.

Bibliotekarze z żadnej sieci takiego uprawnienia nie mają. Czytelników przepraszamy za wprowadzenie w błąd. (Red.)

Rodzaje dokumentów gromadzonych w bibliotece

Konspekt zajęć z przysposobienia czytelniczko-informacyjnego dla klasy VII.

Cele:

— wprowadzenie pojęcia „dokument” oraz zainteresowanie uczniów różnymi rodzajami zbiorów gromadzonych w bibliotekach;

— kształtowanie uczuciowego stosunku do książki i wyrabianie nawyków jej poszanowania m.in. przez wskazanie na wartość zabytkową, naukową, artystyczną lub pedagogiczną tzw. zbiorów specjalnych oraz na konieczność roztaczania nad nimi szczególnej opieki;

— zasygnalizowanie odrębnych, innych niż te, które dotyczą współczesnych książek i czasopism, zasad opracowywania i udostępniania zbiorów specjalnych;

— kształcenie umiejętności samodzielnie gromadzenia wiadomości na temat określony przez nauczyciela oraz posługiwania się różnymi rodzajami informatoryów.

Metoda: pogadanka nauczyciela, swobodne wypowiedzi uczniów, elementy hezrezy.

Srodki dydaktyczne:

— plansza „Podział dokumentów w bibliotece”;

— eksponaty (w miarę możliwości) będące przykładami poszczególnych rodzajów dokumentów, np. mapy, rękopisy, płyty, taśmy, ryciny, programy teatralne, wydawnictwa firmowe;

— *Encyklopedia wiedzy o książce* (Wrocław 1971), *Encyklopedia współczesnego bibliotekarstwa polskiego* (Wrocław 1976).

TOK ZAJĘĆ:

● Wprowadzenie:

— powitanie uczniów i zwrócenie uwagi na „scenografię” czytelnicy;

— pogadanka, w której bibliotekarz wyjaśnia młodzieży cel lekcji: poznanie różnorodnych dokumentów gromadzonych przez współczesne biblioteki.

● Część główna lekcji:

— przypomnienie definicji terminu „biblioteka”. Ponieważ uczniowie najczęściej podają definicję tradycyjną, w przeświadczeniu że biblioteka gromadzi przede wszystkim książki, porządkujemy tę wypowiedź (wydawnictwa zwarte, tj. książki, oraz ciągłe — periodyki i wydawnictwa seryjne), a następnie pytamy, kto widział bibliotekę gromadzącą inne zbio-

Lekcja biblioteczna

ry. Opiaramy się na doświadczeniach uczniów wyniesionych z lektur, audycji telewizyjnych i radiowych, wycieczek szkolnych i prywatnych. Z reguły otrzymujemy wypowiedź, że biblioteki mogą gromadzić także płyty, mapy, monety, „filmowane książki”, nagrania magnetofonowe lub magnetowidowe, wreszcie książki „zabytkowe” czy „cenne”.

— Podanie współczesnej definicji „biblioteki” — instytucja zorganizowana na zasadach prawnych, posiadająca lokal, której zadaniem jest gromadzenie i udostępnianie dorobku twórczego człowieka, głównie w formie dokumentów pisanych.

— Wyjaśnienie terminu „dokument”, podanie definicji — utrwalony materialnie wyraz myśli ludzkiej.

— Prezentacja planszy „Podział dokumentów w bibliotece” ze wskazaniem odpowiednich eksponatów. Wyłumaczenie trudniejszych terminów na podstawie *Encyklopedii wiedzy o książce*, *Encyklopedii współczesnego bibliotekarstwa polskiego* oraz wiadomości uczniów.

— Omówienie zbiorów muzycznych oraz nagrań dźwiękowych. Po pytaniu — w jakim celu gromadzimy tego typu dokumenty w bibliotece? — następuje konfrontacja dokumentu pisanego z dokumentem dźwiękowym: uczniowie po cichu odczytują wiersz Gałczyńskiego *Rozmowa liryczna*, a następnie bibliotekarz prezentuje ten sam utwór w wykonaniu Magdy Zawadzkiej i Mirosława Konarowskiego, wykorzystując nagranie płytowe.

Po wysłuchaniu utworu wypowiadają się na temat funkcji nagrań dzieł literackich, wskazując na wartość artystyczną (recytują aktorzy), kształcącą (wzór recytacji dla uczącego się tej sztuki) oraz użytkową (np. przydatność dla osób niewidomych).

Dla wskazania jeszcze jednej funkcji nagrań dźwiękowych — prezentacja *Zaczarowanej drożki* w wykonaniu autora. Wypowiedzi uczniów na temat tego nagrania i jego wartości. Bibliotekarz zwraca uwagę na brak informacji, z którego roku pochodzi to nagranie; informacja taka powinna się znaleźć na kopercie lub na etykiecie płyty.

— Przypomnienie, jakie informacje niezbędne do identyfikacji książki podaje się na karcie katalogowej.

Pytanie do uczniów: czym powinno wyróżniać się biblioteczne opracowanie dokumentu dźwiękowego? Podkreślenie

ważności dla użytkownika takich informacji jak tytuł utworu, nazwisko autora, nazwisko wykonawcy, technika nagrania (np. „mono” czy „stereo”), czas, strona płyty, ewentualnie „ścieżka dźwiękowa” w przypadku nagrania magnetofonowego.

— Omówienie innego typu zbiorów, np. starych druków i inkunabułów, oraz technik reprograficznych. Prezentacja podobizn starych druków, inkunabułów oraz rękopisów. Zwrócenie uczniom uwagi, że są to jedyne dokumenty, które występują w pojedynczych, niepowtarzalnych egzemplarzach i wymagają szczególnej opieki. Gromadzą je biblioteki naukowe jako rezultat indywidualnej twórczości jednostki. Mają wartość zabytkową. Takie klejnoty biblioteczne jak rękopisy, stare druki lub rzadkie wydawnictwa można kopiować (fotokopie, mikrofilmy) i powielać, co pozwala udostępniać je bez szkody dla oryginałów większej liczbie osób.

● Zakończenie:

— Podkreślenie celowości gromadzenia zbiorów specjalnych oraz stosowania odrębnych zasad ich opracowywania i udostępniania.

— Demonstracja dokumentów reprezentujących typy zbiorów, które nie były na lekcji omawiane szczegółowo.

— Wypowiedzi uczniów na temat najciekawszych ich zdaniem eksponatów.

UWAGI:

— Konspekt zajęć można wykorzystać w sytuacji, gdy nie jest możliwe zorganizowanie wycieczki do biblioteki posiadającej zbiory specjalne.

— Jeśli lekcję prowadzimy w czytelni biblioteki szkolnej, staramy się maksymalnie wykorzystać eksponaty zgromadzone na stworzonej w tym celu wystawie — w danym dniu przeprowadzamy zajęcia na ten temat we wszystkich klasach siódmych.

— Jeśli nie dysponujemy zbyt wieloma eksponatami, wystawę różnych dokumentów uzupełniamy ich podobiznami, korzystając np. z plansz zawartych w materiałach szkolenio-

wych CİNTE, które ukazały się pod tytułem *Poradnik metodyczny. Zestaw pomocy dydaktycznych do nauczania przedmiotu Podstawy informacji naukowej, Część II*. Nie mniej ciekawa byłaby praca z filmami, takimi jak *Tajemnica rękopisów Jerzego Popiełki* czy *Jak dawniej księżki oprawiano* tego samego reżysera lub *Biblioteka współczesna Stanisława Olejniczaka* i „*Ossolineum*” Jana Dmowskiego.

— Wybór utworu literackiego nagranych na taśmę czy płytę jest oczywiście dowolny i może być podyktowany nie tylko zasobami biblioteki, ale również chęcią skorelowania zajęć bibliotecznych z lekcją języka polskiego.

— Można wcześniej polecić uczniom wyszukiwanie w różnych informatorach określonych terminów wiążących się z tokiem lekcji. Uczniowie przyszlby na zajęcia do biblioteki ze swego rodzaju „kartami pracy”. Zaoszczędzony czas, konieczny w innym wypadku na wyszukiwanie haseł w encyklopediach, można wykorzystać na omówienie funkcji innych rodzajów zbiorów specjalnych.

— Pomoc merytoryczną dla bibliotekarza przygotowującego zajęcia na podany temat może stanowić artykuł Barbary Zakrzewskiej-Nikiporczyk *Struktura niektórych typów dokumentów specjalnych* („*Oświata i Wychowanie*”, wersja B, nr 18/559 z 15 XI 1985 r.).

Przykład planszy „Podział dokumentów w bibliotece”

- Wydawnictwa zwarte
 - Książki
 - Broszury
- Wydawnictwa ciągłe
 - Wydawnictwa periodyczne
 - Wydawnictwa zbiorowe
 - Wydawnictwa seryjne
- Zbiory specjalne
 - Rękopisy
 - Stare druki
 - Zbiory kartograficzne
 - Cymelia
 - Dokumenty życia społecznego
 - Mikrofilmy
 - Fotokopie
 - Przezrocza
 - Nagrania dźwiękowe (literackie, językowe)
 - Filmy
 - Reprinty
 - Normy
 - Opisy patentowe
 - Wydawnictwa firmowe

ANNA IWICKA-OKOŃSKA

INFORMUJEMY AUTORÓW, że dysponując niewielką objętością numerów nie możemy kwalifikować do druku artykułów przekraczających 8—10 znormalizowanych stron (30 wierszy) maszynopisu. Artykułów nie zamówionych przez redakcję nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo do skracania, adu-stacji tekstów, nadawania własnych tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

STEFAN THEMERSON

1910–1988

Zestawienie bibliograficzne

Ur. 25 stycznia 1910 w Płocku (syn Mieczysława Themersona, lekarza i literata), tam też ukończył w 1928 gimnazjum Króla Władysława Jagiełły. W tym samym roku rozpoczął w Warszawie studia na wydziale fizyki i architektury, nie ukończył ich jednak zafascynowany filmem eksperymentalnym. Równocześnie debiutował także jako twórca tekstów literackich (wiersz w dodatku do „Głosu Prawdy”) i dyskursywnych; pierwszy artykuł Themersona ukazał się w „Wieku XX” i poświęcony był muzyce elektronicznej. Pisywał regularnie felietony filmowe w dzienniku „Polska Zbrojna” oraz sporadycznie w „Naokoło Świata”, „Wiadomościach Literackich” i „Miesięczniku Literackim”. Był jednym z założycieli kooperatywy Spółdzielnia Artystów Filmowych (SAF) i współwydawcą magazynu filmowego. W latach 1931–37 wespół z żoną, malarką, ilustratorką książek dla dzieci, Franciszką Themerson (z domu Weinks) zrealizował pięć filmów awangardowych: „Apteka”, „Europa”, „Drobiazg melodyjny”, „Zwarcie” i „Przygoda człowieka poczciwego”. Równocześnie rozpoczął też twórczość literacką w zakresie literatury dziecięcej: „Historia Felka Strąka” (wyd. 1930), „Jacus w zaczarowanym mieście” (wyd. 1931), „Narodziny liter” (wyd. 1932), „Począta” (wyd. 1932), „Nasi ojcowie pracują” (wyd. 1932), „Był gdzieś haj taki kraj” (wyd. 1937), „Była gdzieś taka wieś” (wyd. 1937), „Przygody Marcelina Majstra-Klepki” (wyd. 1938; wystawiana m.in. w Warszawie w Teatrze Lalki i Aktora „Baj” w 1978), „Pan Tom buduje dom” (wyd. 1938). Ponadto pisał wiele tekstów do podręczników szkolnych, „Płomyka” i „Płomyczka”. W 1938 wyjechał do Paryża, gdzie zaskoczyła go wojna. Już w 1939 zgłosił się do oddziałów polskich. W latach 1940–42 przebywał w Paryżu, potem — w oddziałach Czerwonego Krzyża w Voiron (Isère). Równocześnie współpracował z „Wiadomościami Literackimi” oraz wydawał pismo dla dzieci „Moja Gazeta”, będące dodatkiem do publikowanego w Paryżu dziennika. Podczas pobytu w Voiron rozpoczął pracę nad „Wykładem profesora Mmaa” (wyd. 1958), napisał zbiór wierszy pt. „Dno nieba” (wyd. Londyn, 1943) i „Croquis dans les Tenebres” (wyd. Londyn, 1944). W 1942 przez Hiszpanię i Portugalię przedostał się do Anglii i dalej — do Szkocji, gdzie na nowo przyłączył się do oddziałów polskich. W 1943 skierowano go do grupy filmowej Polskiego Ministerstwa Informacji — zre-

alizował tam jeszcze dwa filmy: „Calling Mrs Smith” (o zniszczeniach kultury polskiej w czasie wojny) i wizualną interpretację czterech pieśni Karola Szymanowskiego, z tekstami Juliana Tuwima, „The Eye and the Ear”. Dorobek literacki lat 1942–46 obejmuje artykuły do wydawanego w Londynie przez Antoniego Słonimskiego miesięcznika „Nowa Polska”, „List z Francji” oraz kolejne rozdziały „Wykładu profesora Mmaa” (drukowane w „Nowej Polsce” i „Nowej Kulturze”), pierwszą część „Kardynała Pölätio”, „Bajamusa” (druk. w „Nowej Polsce”), kilka utworów poetyckich, opowiadań i esejów. W 1946 w „Nowej Polsce” redagował dział pt. „Literatura, Sztuka i Nauka w Anglii”. W 1948 założył niewielkie przedsiębiorstwo wydawnicze „Gaberbochus” (nazwa zaczerpnięta z „Alicji w krainie czarów” Carolla), gdzie przez przeszło trzydzieści lat publikował unikalne pod względem urody graficznej i poligraficznej książki o charakterze niekomercyjnym. Ich szata plastyczna jest z reguły dziełem Franciszki Themerson. W latach 1957–59 przy wydawnictwie działała owocnie instytucja pod nazwą Gaberbochus Common Room, gdzie miało miejsce ponad sto wykładów, odczytów i pokazów filmowych na tematy związane z nauką i sztuką. (W 1979 Themersonowie zrezygnowali z prowadzenia wydawnictwa, które przeniosło się do Holandii i na podobnych co niegdyś zasadach funkcjonuje nadal).

Oprócz wymienionych już pozycji powojenny dorobek Themersona obejmuje: „The Lay Scripture” (wyd. Londyn, 1947), „Jankel Adler” (wyd. Londyn, 1948), „Adventures of Peddy Bottom” (albo „Przygody Pędzka Pędziwiatry”, wyd. Londyn, 1954; Warszawa, 1958), „Kto zabił Ryszarda Wagnera” (wyd. Londyn, 1951), „Factor T” (wyd. Londyn, 1956), „Kurt Schwitters in England” (wyd. 1958), „Semantic Divertissementa” (wyd. 1962), „Tom Harris” (wyd. Londyn, 1967; Warszawa, 1975), „Apollinaire’s Lyrical Ideograms” (wyd. 1968), operę „St. Francis and Wolf of Gubbio” (1972), która 9 maja 1981 miała swoją polską premierę w Teatrze Wybrzeże w Gdańsku, „Special Brench” (wyd. Londyn, 1972), tom esejów „Logic, Labes and Flesh” (wyd. Londyn, 1974), „On Semantic Poetry” (wyd. Londyn, 1975) i wreszcie — „Generał Pięsc” (wyd. Londyn, 1976; Warszawa, 1980). Wiele tekstów pisarza — o charakterze beletrystycznym, esejów z dziedziny logiki, filozofii i językoznawstwa — weszło do zbiorów,

antologii i periodyków na całym niemal świecie: od „Polemik” i „Literary Guide” (Londyn) przez „Soma” (Amsterdam) i „Episteme” (Japonia) po czasopisma krajowe — „Odra” i „Twórczość”; łącznie ok. pięćdziesięciu poważniejszych publikacji.

Stefan Themerson stał się bohaterem dwóch filmów telewizyjnych: „Stefan i Franciszka” zrealizowany został w 1975 przez Tomasza Pobóg-Malinowskiego, drugi — zatytułowany „Stefan Themerson and Language” zrealizował Erik von Zuylen w 1976.

W ostatnich latach pisarz pracował nad dziełem będącym próbą kronikarskiego zapisu i zarazem analizy doświadczeń międzywojennego filmu awangardowego.

W 1976 został uhonorowany Złotą Odznaką Orderu Zasługi PRL.

Zmarł 6 września 1988 r. w Londynie.

TWÓRCZOŚĆ STEFANA THEMERSONA

Wykład profesora Mmaa. Tł. z ang. B. Białostocka. Il. F. Themerson. Przedm. B. Russell. — Wwa: PIW 1958, 414 s.

Akcja parabolicznej powieści rozgrywa się w świecie termitów. Owady występujące tu w roli bohaterów posiadają wszystkie właściwości biologiczne swego gatunku, są tylko dodatkowo obdarzone inteligencją. Przedmiotem wykładu profesora Mmaa—termita jest „homologia”, czyli świat ludzi oglądany oczami owadów. Konwencja parodii przyjęta w powieści polega na stylizowaniu na wzór ludzki życia termitów oraz na treści i formie wykładu uczonego owada o ludziach. Cały termici świat ukazany jest na moment przed zągladą, w czym ukryty jest odrębny metaforyczny sens, bowiem powieść powstawała w latach 1942—43, kiedy autor walczył w oddziałach polskich na Zachodzie. Książka jest żądliwą satyrą, obnażającą mity funkcjonujące w realnym ludzkim świecie i wnikliwie ukazującą zło współczesnego społeczeństwa. Poprzedza ją entuzjastyczna przedmowa wybitnego filozofa angielskiego B. Russella, nazywającego utwór „pożyteczną ewangelią” dla tych wszystkich, którzy uznają, że tym mniej wyrządzamy zła, im mniej rzeczy bierzemy na serio. Powieść (I wyd. w jęz. ang. 1953; tyt. oryg.: „Professor Mmaa's Lecture”) miała duże powodzenie na Zachodzie. Lektura dla wyrobionego czytelnika.

Rec.: J.J.Lipski, „Twórczość” 1953 nr 4, s. 125—128.

Przygody Pédra Wyrzutka. Il. F. Themerson. — Wwa: Nasza Księgarnia 1958, 95 s.

Trudna, choć zabawna bajeczka o charakterze filozoficznym wymaga od młodego czy-

telnika dużej inteligencji, a nawet wyrobienia literackiego. Dziwaczne przygody Pédra Wyrzutka — ni to psa, ni to ryby, ni to człowieka — mają swój ukryty sens, gdyż można w nich dostrzec subtelne aluzje do stosunków w realnym świecie ludzkim. Paradoksalne sytuacje, sformułowania bogate w komizm słowny, tendencja do filozofowania — to elementy, które mimo baśniowej tematyki utworu czynią go zrozumiałym raczej dla dzieci starszych, a także dla młodzieży.

Pan Tom buduje dom. Il. F. Themerson. — Wyd. 3. — Wwa: Nasza Księgarnia 1960, 122 s.

Inne wyd.: 1947, 1957.

W formie zabawnej popularnej opowiadki książeczka przedstawia młodym czytelnikom różne kształty domów, jakie budują sobie ludzie na całym świecie (np. Murzyn, Eskimos, Polinezyjczyk, Amerykanin) oraz pokazuje, jak powstaje dom: jakie czynności wykonuje architekt, murarz, szklarz, kominiarz, a także jakie muszą być w tym domu niezbędne urządzenia — w zależności od tradycji kultury materialnej jego przyszłego mieszkańca. Jest to równocześnie także do przedstawienia dzieciom różnych — dawnych i nowych — środków lokomocji, oświetlenia mieszkań, zaopatrywania ich w wodę, mierzenia czasu; autor ukazuje ich rozwój od czasów najdawniejszych aż do współczesności. Książeczka, we fragmentach pisana wierszem, przeznaczona jest dla najmłodszych czytelników (6—9 lat). W formie zdramaturgizowanej wystawiana była w Warszawie w Teatrze Dzieci Warszawy w 1946.

O stole, który uciekł do lasu. Il. F. Themerson. — Wwa: Nasza Księgarnia 1963. — (Poczytaj mi, mamó)

Kardynał Pölätiö. — Kraków: WL 1971, 157 s.

Powieść jest przykładem niezwyklego humoru typu *pur nonsense*; obfituje w paradoks, ironię i groteskę. Absurdalna fabuła osnuta jest wokół narodzin syna (Apollinaire'a) kardynała Pölätiö i hrabiny Kostrowickiej, która urodziła go po 18 latach ciąży, ponieważ do „wyprodukowania poety potrzeba czasu przynajmniej dziewięć razy więcej niż do wyprodukowania słonia”. Dywagacje filozoficzne tytułowego bohatera, tworzącego własny oryginalny system filozoficzny zwany pölätiönizmem, stanowią w wewnętrznej warstwie książki świadectwo głębokich niepokojów moralnych i ideologicznych człowieka XX wieku. Powieść drukowana była w 1945 w londyńskim miesięczniku „Nowa Polska”, zaś w 1961 ukazała się po raz pierwszy w edycji książkowej w angielskiej wersji językowej (tyt. oryg.: „Cardinal Pölätiö”).

Rec.: A. Strumiłowski, „Życie Literackie” 1971 nr 36; J. Trznadel, „Współczesność” 1971

nr 20; A.J. Wiczorkowski, „Współczesność” 1971 nr 17; L. Borski, „Nowe Książki” 1972 nr 8.

Tom Harris. Przeł. E. Krasieńska. — Wyd. 2. — Wwa: Czyt., 1979, 320 s.

Inne wyd.: 1975.

Jest to filozoficzna opowieść o zabarwieniu sensacyjnym i luźnej konstrukcji, której akcja rozgrywa się w latach 1938—63 w Londynie i we Włoszech. Tajemniczego tytułowego bohatera ukazuje autor w różnych okresach życia i w rozmaitych wcieleniach. Sam pisarz określił ten utwór jako „opowieść o klasowej strukturze społeczeństwa angielskiego. Harris tu nie miał nic do zrobienia, nie mógł się spełnić, natomiast w innym środowisku — sprawdził się natychmiast”. W żartobliwo-ironicznej refleksji filozoficznej fabuła jest pretekstem do rozważań o prawdzie, pięknie, moralności, tożsamości człowieka i tajemnicach jego osobowości. Interesująca lektura dla czytanych.

Rec.: S. Tomala, „Nowy Wyrz” 1975 nr 5; Z. Bauer, „Życie Literackie” 1976 nr 17; T. Jastrun, „Tygodnik Kulturalny” 1976 nr 19; P. Kuncewicz, „Fakty” 1976 nr 6; M. Sprusiński, „Literatura” 1976 nr 6; J. Zieliński, „Nowe Książki” 1976 nr 7.

General Piesc i inne opowiadania. II. F. Themerson. — Wwa: Czyt. 1980, 272 s.

Książka zawiera siedem, pisanych w różnych okresach, opowiadań filozoficznych, zasadniczo afabularnych, opartych na konwencji groteski — służą one prezentacji autorskich poglądów, których istotą jest krytyka zafalszowania rzeczywistości przez jej symbolizowanie, mitologizowanie, używanie sloganów, generalizowanie. Utwór pt. „Bayamus” (wyd. Londyn, 1949) podejmuje problem wieloznaczności świata traktowanej tu jako fakt przyrodniczy oraz problem normy i odstępstwa od niej. „List z Francji” stanowi przestrożę przed groźbą polskiego faszyzmu. „Sledztwo” w metaforyczny sposób ukazuje skomplikowaną wewnętrzną strukturę polskiej emigracji, jej powiązania, ograniczenia, ideologie i przsady. Opowiadanie zatytułowane „Z encyklopedii wczorów rodzinnych” w oryginalny sposób wiąże semantykę z semiotyzmem. „Z wielu możliwych spojrzeń na artystę — jedno” (tyt. oryg.: Jankiel Adler: an artist seen from one of many possible angles”; wyd. London, 1946) to esej o narodzinach artysty, o malarstwie Jankela Adlera. „Hau! Hau! czyli kto zabił Ryszarda Wagnera?” (tyt. oryg.: Woof, woof or who killed Richard Wagner?”; wyd. London, 1951) stanowi rodzaj irracjonalnej makabreski. Bohaterem opowiadania tytułowego (tyt. oryg.: „General Piesc, or the case of the forgotten mission”; wyd. Londyn, 1976) jest Polak, który chciałby działać, ale nie ma możliwości — przez wiele lat piastował jakąś ważną ideę,

a w decydującym momencie zapomniał, o co chodziło. Książka, ilustrowana dowcipnymi rysunkami, dla czytanych odbiorców.

Rec.: M. Bojarska, „Nowe Książki” 1981 nr 10; E. Kraskowska-Lange, „Nurt” 1981 nr 4; G. Łatuszyński, „Literatura” 1981 nr 26; M. Szpakowska, „Twórczość” 1981 nr 5.

(Dziesiąty) X list kardynała Pölätiö do jego biografii posłał do druku Stefan Themerson — the X letter written by cardinal Pölätiö to his biographer sent to the press by Stefan Themerson. Notę biograficzną zestawili Zdzisław Jaskuła; grafiki i opracowanie typograficzne Jan Kubasiewicz. — Łódź: Correspondence des Artes II 1986, 17 s., 3 k., 4 k. tabl. + chusteczka płócienna z nadrukiem „Pölätiö”.

Druk bibliofilski nawiązujący treścią do opowieści, której bohaterem jest tytułowy kardynał; wydano w nakładzie 99 egz. + XI egz. aut.

O STEFANIE THEMERSONIE W KSIĄŻKACH I CZASOPISMACH

1. A. Nowicki. Jak powstaje mądrość. *Świat* 1956, s. 16—17.
2. [J. Błoński] J.B.: Rozmowa (wywiad z Franciszką i Stefanem Themersonami podczas ich pobytu w Krakowie w 1959). *Przekrój* 1959 nr 759, s. 8—9.
3. S. Lem: Falsyfikat. W tegoż: Wejście na orbitę. Kraków 1962, s. 87—90.
4. „Themerson Stefan” W: Słownik współczesnych pisarzy polskich. Seria I. Oprac. zespół pod red. E. Korzeniewskiej. T.3: r-ż. Wwa 1964, s. 351—352.
5. S. Themerson: Nim ukaże się książka. *Współczesność* 1965 nr 17, s. 3, 7.
6. Europa. Scenariusz wg poematu A. Sterna i reż.: F. i S. Themersonowie. E. Buczyński „Film Studio” 1932. — Omówienie: L. Armatys: Nasz iluzjon: Europa. *Kino* 1971 nr 2, s. 70—71.
7. M. Pilot: Stefan Themerson. *Tygodnik Kulturalny* 1975 nr 32 s. 7.
8. „Stefan Themerson” W: Polska fotografia artystyczna w roku 1939. Wrocław 1977, s. 61.
9. A. Sobota: Themersona droga od sztuki do sztuki. *Odra* 1978 nr 3, s. 29—31, il. 10. J. Busza: Themerson z Płocka. *Barwy* 1979 nr 4, s. 5.
11. C. Rowiński: Proza Stefana Themersona. *Miesięcznik Literacki* 1979 nr 10, s. 53—62.
12. P. Kuncewicz: Wątpliwości wokół Themersona. W tegoż: W poszukiwaniu niecodziennosci. Wwa 1979, s. 248—251.
13. E. Kraskowska-Lange. Teoria niepoznania czyli wykład Profesora Themersona. *Nurt* 1980 nr 2, s. 35—37.

14. E. Stachowiak: Stefana Themersona twórczość dla dzieci. *Litteraria* 1980, s. 165—176.
15. [A. Ziembicki] A.Z.: Stefan Themerson — nota biobibliograficzna. *Nowe Książki* 1981 nr 10, okł.
16. Konkretna zalgebraizowana rzeczywistość. Ze Stefanem Themersonem rozmawia Andrzej Ziembicki. *Nowe Książki* 1981 nr 10, s. 56—59.
17. A. Brzozowska: Themerson (film, proza, edytorstwo, grafika, malarstwo). *Perspektywy* 1982 nr 11, s. 26.
18. W. Krauze: Poszukiwania wizualne Themersona. Z sal wystawowych. *Zycie Warszawy* 1982 nr 65, s. 7.
19. A. Ledóchowski: Jak w zwierciadle: Kopuła. *Film* 1982 nr 11, s. 12.
20. J. Bodnar. Stefan Themerson poza szufladkami. *Pismo* 1983 nr 1/2, s. 141—142.
21. M. Giżycki. O potrzebie tworzenia filmów. *Projekt* 1983 nr 1, s. 43—51, il. (tekst również w jęz. ang.).
22. P. Marciszuk: Stefan Themerson — nonsens oswojony. *Literatura* 1984 nr 6, s. 9—10.
23. U. Czartoryska: „Potrzeba widzeń” Stefana Themersona. *Fotografia* 1985 nr 3/4, s. 3—6, il.
24. „Themerson Stefan” W: Literatura polska: przewodnik encyklopedyczny. T.2: N-Z. Wwa 1985, s. 477.
25. W Godzic: Stefana Themersona myślenie o filmie. *Kino* 1986 nr 12, s. 22—23.
26. M. Giżycki. O poezji semantycznej Stefana Themersona. *Literatura na Świecie* 1987, nr 7, s. 372—379, il. rys.
27. S. Themerson: Poezja nieprzerwana. Rozm. przepr. Gerrard-Georges Lemaire, Tł. Agnieszka Taborska. *Literatura na Świecie* 1987 nr 7, s. 367—371, il. rys.
28. E. Kuklińska: O potrzebie tworzenia wizji. Stefan i Franciszka Themersonowie. *Kultura i Życie* 1988 nr 17, s. 3.

Zapiski bibliofila z książek i z życia wyjęte

ANDRZEJ KEMPA

Z miłości do ksiąg Przed 200 rocznicą śmierci Beniamina Franklina

Niebawem bibliotekarze amerykańscy uczczą 200 rocznicę śmierci Beniamina Franklina — wybitnego męża stanu i twórcy niepodległości Stanów Zjednoczonych, a zarazem organizatora pierwszej w tym kraju biblioteki publicznej, tzw. Subscription Library w Filadelfii, założonej przezeń w r. 1731.

Urodził się 17 stycznia 1706 r. w Bostonie, jako najmłodszy spośród siedemnaściorga dzieci emigranta z Anglii trudniącego się wyrobem mydła i świec. Po latach kazał Beniamin wyrzeć na tablicy nagrobnej kryjącej prochy rodziców taką charakterystykę: „on był pobożny i

roztropny, ona skromna i cnotliwa”. Już we wczesnym dzieciństwie odczuwał nieodparty pociąg do czytania i każdy otrzymany od ojca grosz przeznaczał na zakup książek.

Owo zamilowanie do książek sprawiło, — pisał w swoim pamiętniku — że ojciec postanowił wreszcie uczynić ze mnie drukarza [...] Uzyskałem teraz dostęp do lepszych książek. Znajomość z uczniami księgarskimi pozwalała mi czasem pożyczyć tonik, który pilnie i szybko zwracałem. Nieraz przesiadywałem w swoim pokoju czytając do późnej nocy, kiedy książkę pożyczyłem wieczorem, a zwrócić miałem już wczesnym rankiem, gdyż bałem się, by jej nie zgubić.

W 1723 r. przeniósł się do Filadelfii, po czym wyjechał do Anglii, gdzie doskonalił się w rzemiośle drukarskim i pogłę-

biał swą wiedzę dzięki przyjaźni z niejakim Willcoxem, właścicielem pobliskiej księgarni.

Miał on ogromny zbiór książek używanych. Wypożyczalnie podówczas nie istniały, ale ułożyliśmy się na rozsądnych warunkach, których obecnie już nie pamiętam, że mogą każdą z jego książek wziąć, przeczytać i zwrócić. Uważałem to za rzecz wysoce pożyteczną dla siebie i korzystałem jak najbardziej z zawartej umowy.

Po półtorarocznym pobycie w Londynie nie powiększył wprawdzie młody drukarz osobistego majątku, ale przeczytał sporo ciekawych książek i poznał ludzi światłych i wykształconych. W październiku 1726 r. wrócił do Filadelfii, gdzie uzyskał posadę buchaltera w sklepie zaprzyjaźnionego z nim kupca, który zresztą niebawem zmarł postawiając młodzieńcowi niewielki zapis w testamencie. Dzięki zdobyciu niezbędnych funduszków udało mu się założyć własną drukarnię i rozpocząć działalność filantropijną oraz pracę publicystyczną, która zjednała mu wielu przyjaciół.

Podczas klubowego spotkania intelektualistów filadelfijskich Franklin zaproponował w r. 1730,

[...] aby zebrać na miejscu wszystkie nazze książki, na które często powoływaliśmy się dyskutując nad obranymi przez siebie tematami. Takie połączenie książek we wspólnej bibliotece byłoby, jak mówiłem, dobre i celowe dla nas wszystkich, gdyż każdy mógłby korzystać z książek pozostałych członków klubu. Propozycję moją uznano za udaną i złożyliśmy w jednym kącie pokoju wszystkie książki, jakie mogliśmy na to przeznaczyć. Nie było ich tak wiele, jak się spodziewaliśmy. A chociaż czyniliśmy z nich częsty i znaczny użytek, było to połączone z pewnymi kłopotami, gdyż nie było komu zadbać o bibliotekę. Toteż po roku podzieliśmy ją na nowo i każdy zabrał swoje książki do domu.

Dodać warto, że podobne inicjatywy wzorowane na pomysle Franklina podejmowano i u nas, np. uczyniło to kilku młodych obywateli ziemskich z Radomskiego (zob. „Kurier warszawski” 1830 nr 269).

Niepowodzenie akcji dobrowolnych składek bibliotecznych skłoniło Franklina do podjęcia starań o powołanie do życia biblioteki publicznej przez 50-osobowy komitet założycielski, który opodatkował się jednorazowo kwotą 40 szylingów i składką roczną w wysokości 10 szylingów na rozwój biblioteki.

Książki sprowadzono i biblioteka ta czynna była raz w tygodniu dla wypożyczania ich prenumeratorom za kwitem zobowiązującym do uiszczenia podwójnej wartości, gdyby ktoś nie zwrócił książki w terminie. Insty-

tucja szybko wykazała swą wielką pożyteczność i była naśladowana przez inne miasta oraz w innych prowincjach. Biblioteki powiększały się dzięki darowiznom, czytanie należało do dobrego tonu, a prenumeratorzy, z braku rozrywek publicznych odwracających ich uwagę od lektury, zapoznawali się dokładnie z książkami. Już po paru latach ludzie obcy stwierdzali, że nasi mieszkańcy są bardziej wykształceni i inteligentni niż ludzie tego samego stanu w innych krajach.

W r. 1742 przyjęto nazwę „Towarzystwo Biblioteczne Filadelfii”. Za jego przykładem powstały inne podobne towarzystwa, sfederowane następnie z centralną filadelfijską, kumulującą zarówno zgromadzone książki, jak i fundusze na rozwój biblioteki. Wkrótce Towarzystwo zgromadziło około ośmiu tysięcy woluminów oraz wybudowało okazały gmach biblioteczny przy Fifth Street, przy którym postawiono po latach marmurowy pomnik Franklina.

Była to macierz wszystkich bibliotek za prenumeratą, tak licznych obecnie w Północnej Ameryce. Instytucja ta jest prawdziwie wielką rzeczą i ciągle się rozwija. Biblioteki podniosły ogólny poziom Amerykanów, uczyniły zwykłych rzemieślników i rolników tak inteligentnymi jak większość szlachetnie urodzonych panów w innych krajach i, być może, przyczyniły się w pewnej mierze do zdecydowanej postawy, tak później powszechnej, w obronie przywilejów mieszkańców kolonii.

W następnych latach Franklin zyskiwał coraz większy rozgłos jako wybitny uczonego, publicysta i mąż stanu. Światową sławę przyniosły mu moralizatorskie felietony *Poor Richard's Almanac*, wzorowane na angielskim „Spectatorze”. Felietony zostały przełożone na wiele języków, m. in. na polski pt. *Rada pocziwego Ry szarda, jak żyć na świecie* (Warszawa 1793).

W przededniu wojny o niepodległość kolonii Franklin wrócił do kraju z Londynu, gdzie bronił interesów swoich współziomków. Powołany przez wyborców do Kongresu redagował wraz z Adamsem i Jeffersonem słynną „Deklarację niepodległości”. W latach 1776—1785 przebywał we Francji, zabiegając na dworze królewskim o uznanie przez Francję 13 stanów tworzących związek amerykański. W wyniku jego zabiegów rząd Ludwika XVI podpisał traktat pokojowy zaczepno-odporny, w konsekwencji prowadzący do wojny Francji z Anglią o prymat na kontynencie amerykańskim. Jego misji dyplomatycznej zawdzięczała Ameryka podpisanie traktatu pokojowego z Anglią, kończącego stan wojny amerykańskiej i uznającego niepodległość Stanów Zjednoczonych. W r. 1787 uczestniczył w opracowaniu konstytucji.

Idee demokratyczne i niepodległościowe Franklina cieszyły się wielką popularnością w całej oświeconej Europie. Młoda burżuazja europejska, której symbolem stało się obalenie Bastylli, była zafascynowana ideami Franklina, głoszącego, że miarą awansu społecznego powinno być bogactwo i szacunek ludzi, zaś pozycja społeczna uzależniona od osobistych zasług a nie od dziedzicznych przywilejów. X. G. (Ksawery Godebski) w „Pszczółce Krakowskiej” (1820 nr 32) ogłosił czterowiersz *Rys Franklina*:

Skruszył jarzmo przemocy, a groźny tyranom,
 Bardziej się prostotą, jak czynami
 Niosąc wolność i szczęście Zjednoczonym Stanom
 Oświecił Europę, Amerykę zbawił.

Franklin już za życia zdobył sobie ogromne uznanie w społeczeństwie amerykańskim, w historii Stanów Zjednoczonych figuruje obok Waszyngtona, Jeffersona, Kościuszki. W r. 1788 usunął się całkowicie od spraw publicznych i tylko jeszcze 12 lutego 1789 r. przedłożył Izbie Reprezentantów swój protest przeciwko niewolnictwu. 17 kwietnia 1790 r. zmarł przeżywszy 84 lata i trzy miesiące. Kongres uchwalił trzymiesięczną żałobę po śmierci wielkiego męża stanu, drukarza i bibliofila, który polecił na swym nagrobku wyryć następujące epitafium:

Tu spoczywa pożywienie robaków. Ciało Beniamina Franklina, drukarza, podobne oprawie książki, której karty wydarto, zamazano tytuł i starto pozłotę. Lecz dzieło nie zginie i ukaże się, w co on wierzył. w nowym i piękniejszym wydaniu, przejrzanym i poprawionym przez autora (tłum. Jana Panikiewicza, 1862).

Inne tłumaczenia (gorsze) tej niezwykłej inskrypcji wyszły spod piór Karola Hoffmana (1827) i Kazimierza Woźnickiego (1948).

Na 12 lat przed śmiercią (17 lipca 1778) Franklin sporządził testament, z którego przytaczam fragment odnoszący się do książek z jego zbioru:

Co się tyczy moich książek, które posiałem we Francji i w Filadelfii, a które teraz razem są zebrane i porządnie spisane, rozporządzam nim w sposobie następującym: „Moją Historię Akademii Nauk w sześćdziesięciu lub siedemdziesięciu tomach in 4-to przeznaczam Filozoficznemu Towarzystwu w Filadelfii, którego mam zaszczyt być prezesem. Mój zbiór in folio *Sztuk i rzemiosł* daję Amerykańskiemu Filozoficznemu Towarzystwu w Nowej Anglii, którego jestem członkiem. Wydanie tegoż samego dzieła in 4-to przeznaczam dla Towarzystwa Bibliotecznego w Filadelfii. Wnukowie moi Benjamin Franklin Bache, Wilhelm Bache i krewny Jonathan Williams wezmą dla siebie te z moich książek, które każdemu jego nazwiskiem oznaczą. Resztę wszystkich moich książek, rękopismów i papierów przeznaczam wnukowi Wilhelmowi Temple Franklinowi. Mój udział w Towarzystwie Bibliotecznym Filadelfii zostawiam memu wnukowi Benjaminowi Franklinowi Bache, w tej nadziei, iż pozwoli z niego korzystać swej siostrze i bratu.

Podstawowym dziełem o związkach Franklina z książką i bibliotekarstwem jest M.B. Korty *Benjamin Franklin and eighteenth-century American libraries* (Philadelphia 1965): cytaty pochodzą z książki: Benjamin Franklin, *Żywot własny* (Warszawa 1960).

SPROSTOWANIE REDAKCJI

Uprzejmie prosimy Czytelników o poprawienie błędów w artykułach p. Krystyny Bielskiej: „Hasło” oraz „Tytuł ujednolicony”:

Artykuł „Hasło” PB 1938 nr 12 s. 18—20)

Na s. 20 szp. 2 przestawiono przykłady:

jest: 150 [STO PIĘCDZIESIĄT] LAT TEATRU WIELKIEGO W WARSZAWIE
 powinno być: 150 LAT TEATRU WIELKIEGO W WARSZAWIE 1833—1983

oraz dalej:

hasło tytułowe

jest: 150 LAT TEATRU WIELKIEGO W WARSZAWIE 1833—1983

powinno być: 150 [STO PIĘCDZIESIĄT] LAT TEATRU WIELKIEGO W WARSZAWIE

Artykuł: „Tytuł ujednolicony” (PB 1989 nr 1/2 s. 36—38)

s. 36 szp. 2 utwory nie mają ...

jest: b) numer Katalogu tematycznego i/lub opisu

powinno być: b) numer Katalogu tematycznego i/lub opisu

s. 37 szp. 1, przykład 3 od dołu strony: powinno być: A varásfuvola, K.620

przykład od dołu strony: powinno być:

w opisie: MOZART Wolfgang Amadeus

[Eine kleine Nachtmusik : KV 525]

Egy kis eji zene, K.525

Autorce i Czytelników za powyższe błędy korekty przepraszamy.

Z żałobnej karty

JÓZEFA KORNECKA

Dnia 2 lutego 1989 r. zmarła nagle Józefa ze Słomczewskich Kornecka urodzona 20 marca 1907 r. w Warszawie. Odeszła z naszego Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego Stołecznego Okręgu SBP jego inicjatorka i współzałożycielka (1964 r.), seniorka — 60 lat pracy w bibliotekarstwie, któremu była oddana całym sercem.

Po otrzymaniu absolutorium z polonistyki na Wydziale Filozoficznym UW w r. 1929 nie przystąpiła do egzaminu magisterskiego, gdyż nie pozwalały jej na to bardzo ciężkie warunki materialne. A w owym czasie za egzaminy trzeba było płacić. Aby łatwiej znaleźć jakąś pracę zarobkową, nauczyła się pisać na maszynie oraz ukończyła miesięczny kurs bibliotekarski, zorganizowany przez Koło Polonistów UW. Przypadek zrzucił, że wykładająca na tym kursie Jadwiga Szemplińska poszukiwała kogoś piszącego na maszynie do pracy w świeżo powstałej Poradni Bibliotecznej — placówce instrukcyjno-metodycznej Związku Bibliotekarzy Polskich. Słomczewska zgłosiła się do tej pracy.

Gdy kierowniczką Poradni została Wanda Dąbrowska, wybitna indywidualność, człowiek o wysokiej kulturze, działacz oświatowy, szybko nastąpił rozwój tej placówki. Tutaj Słomczewska poznała arkaną sztuki bibliotekarskiej, zetknęła się ze znanymi bibliotekarzami-społecznikami, stała się pilną uczennicą Wandy Dąbrowskiej i jej dozonną wielbicelką. Zdała wówczas egzamin magisterski — pracę napisała pod kierunkiem prof. Józefa Ujejskiego w r. 1935.

Działalność Poradni rozwijała się w kilku kierunkach: organizacji technicznej bibliotek publicznych, zagadnień czytelnictwa powszechnego, kształcenia i samokształcenia bibliotekarzy. Tematyka ta zainteresowała młodą adeptkę — stała się ona wkrótce entuzjastką bibliotekarstwa. Właśnie bibliotekom oświatowym, ich organizacji, poradnictwu w zakresie czytelnictwa oraz samokształceniu zawodowemu poświęciła całe życie. Aby pogłębić wiedzę, ukończyła w r. 1937 Roczną Szkołę Bibliotekarską przy Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy.

Poza pracą zawodową pasjonowała się działalnością społeczną. Już za czasów



studenckich była czynnym członkiem Koła Polonistów UW, należała do jego Zarządu. Obracała się wśród młodzieży lewicującej. Później pociągnęły ją piękne ideały PPS, do której wstąpiła w r. 1932, co spowodowało, że w r. 1948, po zjednoczeniu partii znalazła się w PZPR.

W latach okupacji, gdy Poradnia została przemieniona na wypożyczalnię książek, Józefa Słomczewska pozostała w niej nadal. Na wiosnę 1942 r. z inicjatywy podziemnego Departamentu Oświaty i Kultury — Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Wanda Dąbrowska razem ze Słomczewską zorganizowały Centralę Bibliotek Ruchomych dla całej Generalnej Guberni. Wysłano 500 kompletów książek. Po przejściu W. Dąbrowskiej do innych prac konspiracyjnych Centralę prowadziła Słomczewska. Powstanie zastało ją w Aninie, gdzie przeniosła całą swoją rodzinę (matkę, siostrę z czworgiem małych dzieci, a także znajomą — Żydówkę, którą ukrywała, za co później otrzymała medal). Dla całej gromadki musiała zdobywać żywność.

Po wojnie wyszła za mąż za Tadeusza Korneckiego, kierownika Redakcji Oświatowej Polskiego Radia. W latach 1945—1946 pracowała w Wydziale Bibliotek Ministerstwa Oświaty, następnie zorganizowała Bibliotekę Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych i kierowała nią do czasu zlikwidowania Towarzystwa w r. 1950. Przeszła wówczas do Centralnego Ośrodka Szkolenia Partyjnego, gdzie zorganizowała i do r. 1958 prowadziła Bibliotekę. W tymże roku została przeniesiona do Centrali KC PZPR dla zorganizowania Biblioteki i pokierowania zarówno nią, jak i całą siecią bibliotek w Wojewódzkich Ośrodkach Szkolenia Partyjnego. Aby zapoznać się z problematyką tych specjalistycznych bibliotek, uczęszczała

na 3-letnie Studium Zaoczne przy Dwuletniej Szkole Partyjnej.

W r. 1969 przeszła na emeryturę. Nie rozstała się jednak z bibliotekarstwem. Pracowała w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, zbierając na podstawie czasopism materiały do historii Uniwersytetu — gromadziła je w formie kartoteki adnotowanej (prace zlecone w latach 1975—1988).

W r. 1929 wstąpiła do Związku Bibliotekarzy Polskich. Po wojnie od r. 1945 brała czynny udział w pracach Związku, następnie w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, pełniąc różne funkcje — członka Zarządu Głównego, zastępcy sekretarza generalnego (1969—1972), członka Zarządu Okręgu Warszawskiego. W Warszawskim Ośrodku Konsultacyjnym Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy udzielała pomocy pedagogicznej uczestnikom kursów (1960—1970). Była też członkiem Rady Pedagogicznej oraz Komisji Egzaminacyjnej w POKKB (1968—1972), a także kilkakrotnie przewodniczącą Państwowej Komisji Egzaminacyjnej przy Ministerstwie Kultury i Sztuki dla uczestników kursu korespondencyjnego dla bibliotekarzy bibliotek fachowych.

Hobby Józefy Korneckiej to psy — przeżywała silnie każde odejście wiernego przyjaciela, kochała przyrodę. Gdy tylko czas pozwolił, szła do Ogrodu Botanicznego lub do Łazienek pod pomnik Chopiana.

Do odznaczeń, jakimi została uhonorowana, należą: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Odznaka „Zasłużony Działacz Kultury”,

Honorowa Odznaka SBP, Dyplom Honorowy Min. Kultury i Sztuki, Medal 40-lecia Polski Ludowej, Medal „Sprawiedliwy wśród narodów świata”.

Publikacje Józefy Korneckiej:

Omówienia książek z zakresu literatury pięknej rosyjskiej i radzieckiej, zamieszczone w wydawnictwie „Przewodnik Literacki i Naukowy” 1937;

Potrzeby i metody samokształcenia bibliotekarza. Skrypt dla Kursu Korespondencyjnego TURIŁ, 1954;

Przechowywanie i konserwacja zbiorów bibliotecznych. Skrypt nr 6 POKKB, 1953;

Samokształcenie zawodowe i ideologiczne bibliotekarza. Skrypt nr 21 POKKB, 1955;

Samokształcenie bibliotekarza. Zarys problematyki i przegląd literatury. Skrypt nr 19 POKKB, 1958; Wyd. 2, 1960; Wyd. 3 zmien. 1966;

Zyciorys Eugenii Malinowskiej. W: Słownik pracowników książki polskiej, 1972;

Polityka czy biblioteka — Regina Danysz-Feszarowa. W: Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego, 1974;

Pani Wanda — Wanda Dąbrowska. W: Portrety bibliotekarzy polskich, 1980;

Inicjatorka czytelnictwa młodzieży — Julia Millerowa. W: Bibliotekarze polscy we wspomnieniach współczesnych (złożone w wydawnictwie SBP);

Działalność Ireny Morsztynkiewiczowej w Zespole Historyczno-Pamiętnikarskim Stołecznego Okręgu SBP. „Przegląd Biblioteczny” 1987 nr 2;

Kronika SBP — stała pozycja w „Informatorze Bibliotekarza i Księgarza” (lata 1971—1988).

ELŻBIETA WIDERSZAŁOWA

OPINIE • REFLEKSJE • KOMENTARZE • OPINIE • REFLEKSJE

Doc. JANUSZ ANKUDOWICZ — zastępca kierownika Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej odpowiada

Czy jednak to nie biblioteka powinna podjąć zadanie przywrócenia znaczenia książek?

— W jaki sposób? Stara kadra wykruszyła się. Ogromna fluktuacja pracowników bibliotek publicznych to wcale nie wymiana ludzi gorszych na lepszych. Wedle naszych rozpoznaw, bibliotekarz z ledwością jest w stanie w lekturach nadążyć za wymaganiami czytelników. Jakże tu mówić o przewodnictwie.

A może tak naprawdę biblioteki publiczne nie są potrzebne?

— Myślę, że przynajmniej część z istniejących 10 tys. to placówki bezużyteczne. Lat temu kilka zniknęły z naszego pola

widzenia biblioteki związkowe. Cóż widzimy obecnie? Tam gdzie są one potrzebne, powstają. Oznacza to, że istnieją jednak mechanizmy, które potrają tego typu instytucje utrzymać przy życiu. Sądzę, że podobnie rzecz by się miała i z bibliotekami publicznymi.

Od czego trzeba byłoby zacząć tę obrzobczoną działalność, jaką jest — selekcja bibliotek?

— Od zapytania ich potencjalnych czytelników — czy i jaka biblioteka jest im potrzebna. Czy gdyby zaistniała taka konieczność — spoczętność byłaby gotowałożyć na nią? Oddolne inicjatywy — to bardzo wytarte i zdeprecjonowane słowo, ale myślę że w tym konkretnym przypadku byłoby trafnie użyte.

W rozmowie z ANNĄ LENAR („Kurier Polski” 1988 nr 234).

PIERWSZE W POLSCE KSIĄŻKI DLA SŁABOWIDZĄCYCH

Wychodząc naprzeciw zgłaszanym od lat postulatom środowiska bibliotekarskiego, „Książnica” przystąpiła do wydawania serii pod nazwą:

BIBLIOTEKA DUŻEJ CZCIONKI

Znajdą się w niej utwory literatury pięknej, popularnonaukowej i poradnikowej, przeznaczone dla czytelników słabowidzących. Książki o formacie 17,6 × 25 cm (B5) będą składane czcionką 18-punktową, z dwupunktową interlinią, przy szerokości składu 25 cic., z dwucentymetrowym marginesem wewnętrznym. Druk na papierze wysokiej jakości, oprawa twarda, szyta niemi.

Pierwsze książki serii wydawniczej Biblioteka Dużej Czcionki:

JOSEPH CONRAD, **Smuga cienia**

(ss. 232, cena ok. 1200 zł, z bonif. dla bibl. ok. 900 zł)

JAROSŁAW IWASZKIEWICZ, **Brzezina. Panny z Wilka**

(ss. 264, cena ok. 1200 zł, z bonif. dla bibl. ok. 900 zł)

ANTOINE DE SAINT-EXUPERY, **Ziemia, planeta ludzi**

(ss. 280, cena ok. 1300 zł, z bonif. dla bibl. ok. 1000 zł)

ukazą się w pierwszym półroczu 1989 roku. Pierwszeństwo w nabywaniu książek mają placówki biblioteczne, którym „Książnica”, jak zawsze, udziela bonifikaty. Pozostała część nakładu przeznaczona jest do sprzedaży odbiorcom zbiorowym z Polskiego Związku Niewidomych i Stowarzyszenia Osób Słabowidzących oraz sieci księgarskiej.

Poczynając od roku 1990, „Książnica” będzie wydawać co najmniej 10 tytułów rocznie. Wśród najbliższych:

Antologia poezji polskiej, I/II

MICHAŁ BULHAKOW, **Mistrz i Małgorzata, I/II**

RAYMOND CHANDLER, **Długie pożegnanie**

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ, **Profesor Wilczur**

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ, **Znachor**

ARTUR CONAN DOYLE, **Przygody Sherlocka Holmesa**

FRANCIS SCOTT FITZGERALD, **Wielki Gatsby**

ALEKSANDER KAMIŃSKI, **Kamienie na szaniec**

KORNEL MAKUSZYŃSKI, **Grzechy dzieciństwa**

ALAN A. MILNE, **Kubuś Puchatek**

ALAN A. MILNE, **Chatka Puchatka**

IGOR NEWERLY, **Wzgórze błękitnego snu, I/II**

MARIA RODZIEWICZÓWNA, **Straszny dziadunio**

HENRYK SIENKIEWICZ, **Quo vadis, I/II**

MELCHIOR WAŃKOWICZ, **Szczenięce lata**

Żywienie rodziny. Książka kucharska

Proponujemy: w każdej bibliotece półka z książkami dla czytelników słabowidzących. „Książnica” pomoże ją zapełnić pozycjami wartościowymi i chętnie czytany.

„Książnica” sp. z o.o.

40-161 Katowice, ul. Marchlewskiego 11 tel. 586-634

INFORMACJE · POGŁOSKI · DONOSY · INFORMACJE

W siłach zbrojnych w Polsce działa obecnie ponad 660 bibliotek oświatowych. W r. 1988 z placówek tych korzystało ponad 314 tys. czytelników, którzy wypożyczyli przeszło 5 mln książek.

Symboliczną trumnę Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego przeniosła (13 IV) ulicami Warszawy (przy akompaniowaniu marsza żałobnego) kilkusetosobowa grupa studentów warszawskiej uczelni. Trumnę umieszczono na bramie Urzędu Miasta.

Centralny Fundusz Rozwoju Kultury dysponuje w bieżącym roku kwotą 190 mln zł (w stosunku do roku 1988 wzrost o 33,5%).

II Nadnoteckie Dni Literatury zorganizowane przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne i WBP w Pile odbyły się w dniach 7 i 8 X 1988 r.

Ukończenie Policealnego Studium Bibliotekarskiego równorzędne z ukończeniem Studium Nauczycielskiego? Jak informuje „Kurier Polski” (1989 nr 76), Ministerstwo Edukacji Narodowej uznało w przypadku jednej z pracownic biblioteki pedagogicznej w Inowrocławiu wykształcenie uzyskane w Policealnym Studium Bibliotekarskim za równorzędne z wykształceniem, jakie daje ukończenie Studium Nauczycielskiego. „Kurier” informuje ponadto, że „zalecone przez resort postępowanie w podobnych przypadkach ma mieć odtąd charakter systemowy”. Oby!

LOKALE DLA BIBLIOTEK

Rybnik. Miejska Biblioteka Publiczna otrzymała nowy lokal o pow. 3900 m², w którym znajduje się czytelnia i wypożyczalnia dla dzieci, czytelnia dla dorosłych, bar kawowy, sala widowiskowa-odczytowa.

PERSONALIA

Stanisław Krzywicki — dyrektor Woje-

wódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, członek Narodowej Rady Kultury, przewodniczący Ogólnopolskiego Zespołu Partyjnego Bibliotekarzy i Księgarzy przy Wydziale Kultury KC PZPR, przewodniczący Zarządu Okręgu SBP — jest jedynym przedstawicielem środowiska bibliotekarskiego w Komisji Kultury KC PZPR

PUBLIKACJE

Przegląd Biblioteczny 1988 nr 2 — zawiera m.in. wywiad z Edwardem Assburem oraz bibliografię jego prac, artykuł Marty Grabowskiej — „Zautomatyzowane katalogi centralne w bibliotekach Wielkiej Brytanii”, materiały z okazji 30-lecia Biblioteki PAN w Warszawie, sprawozdania, kronikę krajową i zagraniczną

JAN OŻÓG — „Katalog poloników XVI w. Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu”. T. 1. Katalog. Cz. 1. A-K”. Wrocław 1988.

„Wybrane fakty z historii Tarnowskiej Biblioteki Publicznej” (oprac. Alina Smiszkievicz, Janina Szarek, Zofia Rogowska) oraz „Polonica XVI—XVIII w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie” (oprac. Jolanta Marszałska) — dwie, wydane w nakładzie 500 i 1000 egz. publikacje WBP w Tarnowie towarzyszące obchodom jubileuszu 80-lecia tej placówki.

ZMARLI

Danuta Gostyńska — wybitny praktyk i teoretyk biblioterapii, współinicjatorka, organizatorka i wieloletnia kierowniczką pierwszych w Krakowie punktów biblioterapeutycznych, bliska współpracowniczką prof. Juliana Aleksandrowicza, współinicjatorka utworzenia przy ZG SBP Sekcji Bibliotek Szpitalnych, autorka publikacji na temat biblioterapii w czasopiśmie bibliotekarskich oraz książki „Terapia Wielkiego Ładu”. (A.J.)